

KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

ROK XXVIII

Sroda 7 lipca 1937 r.

Nr. 184

Prenumerata miesięczna z odnośnikiem do domu i przesyłką pocztową ZL. 2.50

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec, Piłsudskiego 4. Telef.: Red. 61064, Adm. 61078

P.K.O. 302.712

Oplata pocztowa uiszczona gotówką

s. 1 p.

3122

Z PAWLIKOW ANTONINA

HALAMOWA

opatrzona św. Sakramentami zasnęła w Panu w dniu 5-ym lipca 1937 roku, przeżywszy lat 39.

Nabożeństwa za spokój Jej duszy odbędą się: dnia 7 lipca o godzinie 8.30 w kościele parafialnym w Niwce i dnia 8-go lipca b.r. w kaplicy w Milowicach. Wyprowadzenie drogich nam zwłok odbędzie się dnia 7 b.m., o godzinie 18-ej z kościoła paraf. w Niwce na cmentarz miejscowy, o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

mąż, dzieci i rodzina.

W dniu 8 lipca r.b. o godz. 8-ej, w kościele parafialnym N.M.P. w Sosnowcu, jako w pierwszą rocznicę śmierci, zostanie odprawione nabożeństwo żałobne za duszę

ś.p. Dr. Wiktora

GOSIEWSKIEGO

zastępcy Naczelnego Dyrektora Zakładu Ubezpieczeń Społecznych i b. Dyrektora Ubezpieczalni Społecznej w Sosnowcu

Ubezpieczalnia Społeczna w Sosnowcu

3123

Powstańcy odnoszą nadal sukcesy 34 prowincje w rękach powstańców

PARYŻ, 6.7. Na froncie baskijskim powstańcy zdobyli góry Castro i Alen. Na froncie Leon wojska powstańcze uderzyły Somiedo, odcinając i dziesiątkując całkowicie batalion asturyjski. W następstwie tych działań zdobyto 15 pozycji nieprzyjacielskich, stanowiących front Samiedo.

Na froncie madryckim atak nieprzyjacielski na drogę do Cassa del Campo został odparty.

Wczoraj rano urządzenia i zabudowania portowe Walencji były przedmiotem nalotu eskadry powstańczej, złożonej z trzech bombowców. Samoloty, poczynając od portu Walencji, zrzucając pomimo ognia dział rakietowych, około 50 ciężkich bomb na wojskowe urządzenia portu. Bombardowanie wyznaczyło olbrzymie szkody. Było ono jednym z najcięższych ataków, jakie Walencja przeżyła od początku wojny.

SALAMANKA, 6.7. Radio Nacional

podaje: Na froncie baskijskim posuwanie się wojsk powstańczych trwa od czasu zajęcia Bilbao. Marsz ten odbywa się na froncie długości 50 km., a słabości przeciętnie 15 km. Odzyskana powierzchnia wynosi zatem 750 km. kw. Hiszpania narodowa obejmuje obecnie 34 stolice prowincyj, wszystkie posiadłości hiszpańskie, Maroko, Gwineję, Fernando Po, Ifni i Rio de Oro, podczas gdy w rękach czerwonych znajduje się tylko 16 stolic prowincjonalnych.

LONDYN, 6.7. Prezes międzynarodowego Czerwonego Krzyża dr. Junod nawiązał rozmowy z rządem Walencji oraz brytyjskimi władzami dypl-

matycznymi i konsularnymi w sprawie ewakuacji dużej części ludności Madrytu, nie biorącej udziału w walkach.

Jednym z zasadniczych warunków tej ewakuacji jest, by uchodźcy, ci nie stali się ciężarem dla kraju, który udzieli im gościnę i by mogli oni liczyć na pomoc rodziców lub przyjaciół, którzy już zamieszkali się. Czerwony Krzyż otrzymał już w tym względzie zapewnienia dotyczące około 4000 osób w większości kobiet i dzieci. Dr. Junod organkuje obecnie transport tych uchodźców z Madrytu do Walencji, gdzie do dyspozycji jego oddany został przez W. Brytanię okręt szpitalny „Maine“.

Gen. Stachewicz W STOLICY RUMUNII

BUKARESZT, 6.7. Bawiący w Rumunii generał Stachewicz był przyjęty w poniedziałek przez ministra Lotnictwa i marynarki.

Następnie odbyła się konferencja sztabów generalnych polskiego i rumuńskiego w obecności szefów obu sztabów.

Konferencje sztabów potrwać do środy, po czym generał Stachewicz, wraz z towarzyszącymi mu oficerami uda się do Konstancy celem zwiedzenia wybrzeża rumuńskiego.

BUKARESZT, 6.7 — W dniu dzisiejszym Szef sztabu gen. Stachewicz był przyjęty przez premiera rządu p. Tatarescu. Następnie odbył dłuższą rozmowę z min. spraw zagranicznych Antonescu na przyjęciu wydanym na cześć gen. Stachewicza.

Amelia Earhardt odnaleziona Statek „Itasca“ spieszy z pomocą

SAN FRANCISCO, 6.7. Niepokój o los lotniczki Earhart wzrasta, gdyż ostatnią od niej wiadomość otrzymano wczoraj o godz. 14.

Z Tokio donoszą, że lotnikowie japoński „Ramon“ otrzymał polecenie — wzięcia udziału w poszukiwaniach. W tym samym celu udało się w kierunku

wyspy Howland kilka japońskich okrętów wojennych.

Władze amerykańskie nadały radiodepesze, zalecające czynienie poszukiwań w strefie na południe od wyspy Howland, a nie na północ. Możliwe jest, że lotniczka znajduje się na wyspach Fieriksa.

SAN FRANCISCO, 6.7. Straż nadbrzeżna donosi urzędowo, że kuter amerykański „Itasca“ odebrał sygnały, pochodzące od lotniczki Earhart z odległości 280 mil na północ od wyspy Howland.

HONOLULU, 6.7. Kuter „Itasca“ dotarł do strefy, w której, według wszelkiego prawdopodobieństwa, znajdować się może lotniczka Earhart.

Dotychczas nie otrzymano z kutra tego wiadomości o odszukaniu lotniczki. Doniósł on tylko, że w pobliżu znajduje się sygnał min „Swan“.

SAN FRANCISCO, 6.7. Straż nadbrzeżna podaje, że dowódca kutra „Itasca“ dostrzegł na pełnym morzu kilka rakiet. Wysłał on natychmiast następującą depeszę radiową: „Miss Earhart widzi sygnały, śpieszymy ku pani“.

NIE SYGNAŁ LEZC METEOR

WASZYNGTON, 6.7. Statek „Itasca“ biorący czynny udział w poszukiwaniach zaginionej lotniczki Amelii Earhart donosi, że wiadomość o dostrożeniu rakiet wypuszczonych jakoby przez lotniczkę nie odpowiada prawdzie. Jak się okazało, wzięto za sygnał świetlny spadający meteor.

ODNALEZIONA

WASZYNGTON 6.7. — Kapitan statku „Itasca“ zawiadomił depeszą, że odnalazł zaginioną lotniczkę Earhardt i spieszy jej na pomoc.

Paragraf aryjski W SZCZAWNICY

SZCZAWNICA, 6.7. Wielkie oburzenie wśród kuracjuszy żydów w Szczawnicy wywołał fakt, że komisja zdrojowa zarezerwowała w parku przed orkiestrą pierwsze ławki dla gości chrześcijańskich pensjonatów.

Żydzi tłumaczą to sobie jako wprowadzenie pierwszego getta dla kuracjuszy w uzdrowiskach polskich.

Zydzi uciekają

Z PALESTYNY DO POLSKI

WARSZAWA, 6.7. W ostatnim czasie obserwowano stałe zmniejszanie się emigracji żydów z Polski do Palestyny, natomiast ilość wracających z Palestyny do Polski jest coraz większa.

W tych dniach na statku „Polonia“ przyspłynęło z Palestyny 438 pasażerów żydów, a statkiem, który odchodzi w stronę z Konstancy do Haiffy, jedzie tylko 80 emigrantów.

Ślub księcia szwedzkiego

SZTOKHOLM, 6.7. Dnia w kościele w Kollinge w prowincji Oestergotland odbył się ślub ksi. Karola szwedzkiego z hr. Elzą von Rosen. Na ślubie obecni byli m. in. szwedzki następca tronu z małżonką, książęta szwedzcy Gustaw i Axel oraz Jerzy duński.

SZTOKHOLM, 6.7. Książę szwedzki Karol, który poślubił dziś pannę Elzę von Rosen utracił z powodu tego małżeństwa przydatność do szwedzkiego tronu panującego. W związku z tym król Leopold belgijski, zwolnieniec księcia Karola, nadał jemu i jego żonie tytuł książęcy.

Dalsze aresztowania w Sowietach Niedoszły zamach na Stalina?

LONDYN, 6.7. Z Tokio donoszą: — Prasa japońska podaje z Moskwy, że na rozkaz Jeżowa dokonano licznych aresztowań w środowisku pracowników organów bezpieczeństwa.

Kilku oficerów 1-go baonu ze stacjonowanego w Moskwie pułku „specjalnego przeznaczenia“ zostało zawikłanych w spisek antystalinowski.

Aresztowano kpt. Zdanowicza i poruczników Woronowa i Bersonowa.

Ci trzej oficerowie-czekiści podjęli się rzekomo wykonania zamachu na Stalina w samym Kremlu.

Aresztowano ponadto kilku czekistów i inżynierów, którzy byli odpowiedzial-

ni za ochronę Stalina podczas zwiedzania moskiewskiej kolei podziemnej.

ARESztOWANIE KOMENDANTA GARNIZONU W MOSKWIE

RYGA, 6.7. Szef garnizonu moskiewskiego gen. Gorbaczow został nagle aresztowany przez agentów GPU.

Wedle tych informacji ze źródeł angielskich, aresztowano również szereg wybitnych komunistów.

Wszyscy oskarżeni są o sabotaż, szpiegostwo i porozumiewanie się z Trockim.

Proces przeciwko aresztowanym rozpocznie się w dniach najbliższych.

50 pociągów kradzionego węgla sprzedali niesumienni urzędnicy żydom

KRAKÓW, 6.7. Przed Sądem okręgowym w Krakowie toczy się od kilku dni proces przeciwko 9 urzędnikom Gwarectwa węglowego w Jaworznie oraz przeciwko kilku handlarzom węgla, przeważnie żydom.

Oskarżeni utworzyli oszukane spółkę i wywieźli blisko 1.000 wagonów węgla, będących w własności kopalni. Posługiwano się przytem fałszywymi listami nadawczymi.

W ten sposób skradziono 50 pociąg-

ów węgla. Węgiel ten sprzedawali następnie żydowskie składki po cenach konkurencyjnych znacznie niższych od cen rynkowych.

Nadużycia urwały naturalnie przez czas dłuższy, zanim je ujawniono. Oszuści byli tak pewni siebie, że jeszcze w pół roku po wykryciu pierwszych nadużyć łanadli węgiel dalej.

Gwarectwo węglowe w Jaworznie jest prawie wyłącznie własnością dwóch miast Krakowa i Łowicza.

Możliwość podwyższenia taryf kolejowych

Przemówienie min. Ulrycha na posiedzeniu Rady Komunikacyjnej

WARSZAWA, 6.7. Dnia 5 bm. odbyło się pierwsze posiedzenie Państwowej Rady Komunikacyjnej, na którym min. Ulrych wygłosił przemówienie o obecnym stanie środków komunikacyjnych w Polsce i polityce w tej dziedzinie swego resortu.

P. minister m. in. mówił:

„Najważniejsze niedomagania kolei koncentrują się w dziedzinie technicznej. Pogarsza się stan podtorza i nawierzchni, niedostatecznie konserwowanych i odnawianych. Starzeje się i zużywa aparat łączności i zabezpieczenia ruchu. Zużywają się i tracą swą wydajność przestarzałe maszyny i obrabarki w warsztatach kolejowych. Główną jeszcze jest z taborem w niedostatecznym stopniu renowowanym i wymienianym, wakułkę czego rośnie odsetek chorych parowozów i wagonów.

Już obecnie w momentach większego natężenia ruchu występuje brak wagonów osobowych, jak również brak tego lub innego typu wagonów towarowych. A przecież dalecy jeszcze jesteśmy od uciążliwego punktu koniunktury.

Przyczyna tego stanu rzeczy tkwi, — zdaniem p. ministra — w „pięciolatniej adaptacji opłat przewozowych do kryzysowych warunków naszego gospodarstwa narodowego“ czyli po prostu w obniżce taryfy towarowej i osobowej. Skutkiem tego dochody kolei spadły, a w dodatku wydatki eksploatacyjne musiały być kompromisowo silnie ograniczone, ponieważ koleje musiały wpłacać z tych wpływów pewne sumy na ogólne wydatki budżetowe.

P. minister oświadczył, że będzie się starał przyspieszyć „poprawę stosunku środków finansowych do potrzeb“, co najwyraźniej wskazuje na zamierzoną rewizję taryf kolejowych w sensie ich ogólnej lub częściowej podwyżki.

Poprawę finansów kolei uważa p. minister za najważniejszy i najpilniejszy

problem swego resortu i zapowiada, że już w najbliższym czasie zasięgnie w tej sprawie opinii Rady Komunikacyjnej.

Ponieważ koleje mają rok gospodarczy zgodny z kalendarzowym, możnaby z tego wnosić, że od początku 1938 r. nastąpi podwyżka taryf kolejowych.

Straszna tragedia rodzinna

Po stracie dzieci rodzice odebrali sobie życie

Donoszą z Krakowa o tragicznym zgonie całej rodziny gospodarza Gajdy (we wsi Wolicy pow. Jasielskiego). Mianowicie do studni wpadł 4-letni synek Gajdy Jędrus, 12-letnia Helena,

natrąca brata utonąłą razem z nim. Zrozpaczeni rodzice po powrocie do domu popełnili samobójstwo, podcinając sobie tętno żyły u rąk i karku.

Awantura w kościele

wywołana przez żyda będziańskiego

Wzorem w Sądzie Okręgowym w Sosnowcu rozpoczęła się sprawa, będąca echem głośnym niestychanej profanacji

kościółka parafialnego w Będzinie, której dopuściło się kilku podchmielonych wyrostków podczas Pasterki w ub. roku.

82-letnia złodziejka i nieodrodny syn

postrachem policji w Europie

Policji niemieckiej udało się schwycić parę międzynarodowych złodziei-aferyzistów. Zaczyna ta parka od wielu lat sprawiała wiele kłopotu najwytrawniejszym detektywom europejskim.

Chodzi tu o Mikołaja Modema, urodzonego w Estonii i jego matkę znaną pod nazwiskiem Wiktoria Skatelberg.

Kobieta ta, mimo starszego wieku, gdyż liczy już 82 lata, wykazywała niezwykłą żywotność i pomysłowość w swych złodziejskich sztuczkach.

Złodziejka para w każdym kraju występowała pod różnymi nazwiskami i posługiwała się całym archiwum fałszywych paszportów.

Syna i matkę widziano przy „robocie“

w Genewie w 1929 r. Nie zdołano ich pochwylić i usłyszano o nich dopiero w 1934 r. w Lyonie.

I tym razem wymknęli się z rąk policji i po jakimś czasie policja portugalska zasygnalizowała pobyt ich w Lizbonie.

Zdemaskowani w Portugalii udali się na Węgry, gdzie skradli grawiurę wartości 16.000 pengó.

Jeszcze w tym samym roku, parka zdołała w Paryżu oskubać pewnego emigranta rosyjskiego, któremu skradła drogocenną sztukę tkaniny. Zguba ta po pewnym czasie została odnaleziona w jednej z antykwarni Lizbony.

W r. 1936 nie mała sensację wywo-

ła na ławie oskarżonych zasiadli mieszkańcy Będzina: Izrael Cukierman, lat 24, (Kołłątaja 50), Zdzisław Czarński, lat 23, (1 Maja 5), Jan Łukasinski, lat 21, bracia Stanisław, lat 23 i Piotr, lat 21 — Mulewiczowie (Kołłątaja 50), Józef Szata, lat 24, (Okrzei 43), Stanisław Mazur, lat 22 (Przeznana 2), Władysław Bednarski, lat 25 z Dąbrowy Górniczej (ul. Legionów 10).

Wymienieni, którym przewodził Żyd Cukierman, nieprzyzwoitym zachowaniem się wywołali w kościele karygodne ekscesy, doprowadzając w rezultacie do przerwania nabożeństwa.

Oskarżeni odpowiadają z wolnej stopy i znajdują się pod dozorem policji. Grozi im kara do trzech lat więzienia.

Arcyks. Ileana — matką

WIENIEN, 6.7. Arcyksiężna Ileana, żona arcyksięcia Austriackiego Habsburga, powołała wczoraj syna. Arcyksiężna jest młodszą siostrą króla Karola rumuńskiego.

Jak pomysłowa dziewczyna z Miechowa

skłoniła narzeczonego do zeniaczki

Do urzędu pocztowego w Miechowie zgłosiła się z książeczką PKO. Roman Cholewa, mieszkaniec jednej z podmiechowskich wiosek z żądaniem wypłaty sumy 5.700 zł. zdeponowanej przez jego żonę, Marię, z którą się ożenił przed kilkoma dniami.

Urzędnik pocztowy stwierdził, że cała suma wpisana jest fikcyjnie, bez pieczętki i podpisu urzędnika pocztowego, wobec czego Cholewę oddał w ręce po-

licji.

Podczas badania okazało się, że żona Cholewy w czasie zaręczyn wpłaciła na książeczkę PKO. 5 złotych na swoje nazwisko, poczem zaklepiwszy zapisaną stronę, na następnej wpisała sumę 5.700 zł. Ponieważ Cholewa, jako narzeczoną, zwłóczył ze zeniaczką, sprytna dziewczyna skłoniła go do zawarcia ślubu (z posagiem, okazując fałszywą książeczkę.

Przemysłowcy-żydzi

Z SOSNOWCA

Jak swego czasu donosiłszy, śląska straż graniczna wykryła milionową aferę przemytu sacharyny i kamieni do zapaniczek.

Szajką tą kierowała rodzina Abrahamiana Kantora.

Śląska straż graniczna wpadła na trop członków tej szajki i aresztowała osiem osób, m. in. Rutę Moskowicz, Józefa Schwimmera z Sosnowca.

Wszystkich przekazano do dyspozycji władz sądowych i po przesłuchaniu osadzono w więzieniu.

GUY DE TERAMOND.

REKINY

23)

Ponieważ dzielny Kaszub należał do rzędu ludzi, nie tracących kontenansu nawet w chwilach najbardziej krytycznych, przyciągnął do siebie koszyk z prowiantem. Dopiero teraz skonstatował, że jest pięknie głodny. Zaczął tajadać z wielkim apetytem i wkrótce pochłonął wszystkie zapasy.

Spojrzał na mury swego więzienia, w którym tak nieopatrznie pozwolił się zamknąć, i mruknął sam do siebie:

— Grunt, to się jakoś stąd wyostać... potem zobaczymy...

ROZDZIAŁ XXIX

Świąteczko w ciemnościach

Wanda żytowiecka przeżywała teraz godzinny dziwny egzaltacji.

Postanowiła poświęcić się dla szczęścia Janusza.

Pewnego poranka no raz pierwszy

poruszyła w rozmowie z pułkownikiem kwestię jego ślubu.

Było to w kilka zaledwie dni po wyjeździe Janusza, który nie dał jeszcze znaku życia. Wtedy również pułkownik nie miał jeszcze wiadomości od Konki.

— Ojcie! — szepnęła dziewczyna, kładąc swoim zwykłym ruchem pułkownikowi Karaskiemu główkę na ramieniu.

— Bardzo wiele myślałam o sobie od czasu, kiedy Janusz wyjechał i doszłam do wniosku, że byłam wielką egoistką w stosunku do niego.

— Ty i egoistka? Biedne dziecko! — zaprotestował Ryszard Karaski.

— Oczywiście mimo woli. Przez moje postępowanie i dzięki temu, że nie mogłam ukryć przed tobą swoich uczuć, nakłoniłam cię, jak gdyby do stawiania oporu planom Janusza. Przeze mnie sprzeciwiłeś się, ojcie, związkowi, na który i tak trzeba będzie się zgodzić... — Wandeczko, chyba ty nie będziesz

bronila tej sprawy!

— Teraz — ciągnęła dalej, nie zwracając uwagi na słowa opiekuna — zdaję sobie dokładnie sprawę... i może coś we mnie też się zmieniło... Kocham Janusza nadal z całego serca, ale jakoś inaczej... Tak często sobie teraz powtarzam, że Janusz nie będzie do mnie należał... że inna będzie jego żoną... że ostatecznie mam wrażenie, jakby naprawdę był mi tylko bratem... A teraz, kiedy wiem już to na pewno, rozumiem...

— Co ty, rozumiesz, dziecko kochana?

— Rozumiem, że nie będziesz mógł już dłużej przeciwstawiać się woli Janusza... To go zbyt nieunieszczęśliwia!.. Jeżeli ktoś przez sześć miesięcy powtarza ciągle to samo, to znaczy, że jego postanowienie nie jest kaprysem, który po pewnym czasie minie bezpowrotnie, ale po prostu głębokim uczuciem.

— Moje dziecko najdroższe — przemówił po chwili milczenia pułkownik Karaski — moim obowiązkiem było bronić Janusza przed nim samym... Zastanawiam się teraz nad tym, czy nie odnowałem niepotrzebnie, skoro ten

mój upór zrodził w twoim sercu nadzieję, którą należało może raczej od razu unicestwić, abyś teraz nie cierpiała... Trudno, Wandeczko, niechaj Janusz sam idzie przez życie... Sam sobie będzie winien! Ale ty jesteś jeszcze taka młoda! Całe życie masz przed sobą! zapomnij o nim. Nie myśl więcej o marzeniach, które przysły... Czy chcesz się rozzerwać? Chciałabyś może gdzieś pójść?

Zatrzymał się nagle, przerażony rozpaczą, jaką wyczytał w oczach Wandy. Te oczy nie umiały kłamać, jakkolwiek usta starały się przekonywać wręcz o czym innym!

Wanda nie należała do rzędu tych kobiet, które łatwo zapominają.

Ryszard Karaski miał wrażenie, że szalona namiętność syna dla obcej księżniczki zniweczyła całe szczęście tego tkliwego i ufającego dziecka.

Ucałował serdecznie blade czoło dziewczęcia, czyniąc sobie w duchu wyrzuty, że to może on sam przyczynił się do zgryzot dziewczyny.

IDEALIZM

który stał się motorem twórczej pracy

Zwiedzając wystawę „Praca i kultura wsi” w Liskowie, Wódz Naczelny Marszałek Śmigły-Rydz nazwał dzieło księdza prałata Wacława Błizińskiego „nieetychaniem pouczającą, wyraźną lekcją pogładową”.

Na czym polega to pouczenie, ta pogładowa lekcja?

Otoż mamy przed sobą przykład, iż można również i w codziennym życiu, wśród jego najwęższej i najprostszej praktyki „znaleźć formy idealizmu”, a mimo to „nie stać się ideologiem błędzącym wśród ciemur”.

Przykładem takiego właśnie postępowania, takiej działalności — jest Lisków i jego twórca ks. Błiziński.

Bo motorem pracy, jej zapoczątkowaniem był przecież najszlachetniejszy idealizm. Skromnemu proboszczowi wsi Lisków, gdy inaugurował swe dzieło, poświęcały cele „nawskroń idealne”. Ale droga do tych celów wiodła przez bardzo praktyczne stadium pracy: meliorowano grunta, zastępowano kurne chaty nowoczesnymi sposobami budownictwa wiejskiego, stwarzano spółdzielnie, szkoły, siedziisko współczesnej cywilizacji, rzeźba było mierzyć bardzo ściśle siły na zamiary, liczyć się z zasobami finansowymi, słowem: postępować bardzo praktycznie. Ks. Błiziński nie był — jak to plastycznie określił Marszałek Śmigły — „ideologiem, błędzącym wśród ciemur, który wśród pięknych słów i marzeń pozostaje nadal w codziennym dotychczasowym bloku”. Nie deklarował pięknie o swych idealach, nie agitował za nimi barwnymi słowami — a wcielał je w czyn. Tworzył wartości realne. Przeobrażał rzeczywistość. W miejsce zaniedbanej zarośniętej wsi dał Polsce wieś nowoczesną, uporządkowaną, zasobną w urzędzenia cywilizacyjne.

Była to droga, wiodąca od idealizmu poprzez działania nawskroń praktyczne do — celów idealnych. Bo przecież te wszystkie działania praktyczne służyły bezsprzecznie celowi idealnemu: „podciągnięcie wyżej” środowiska, dać na człowiekowi „odrobiny szczęścia w życiu codziennym, zadowolenia z pracy i jej osiągnięć, stworzenia zbiorowości, żyjącej pełnią uświadomienia obywatelskiego”.

To jest ta „lekcja pogładowa”, jaką daje nam Lisków — to jest ten krag, który biegnie od idealizmu do praktycznego działania, a zamyka się powrotem do celów idealnych.

Lisków i ksiądz Błiziński dają nam przykład, że idealizm nie musi się bynajmniej wyznaczać w szumnych i górnym zapowiedziach, ani w teoretycznych, na efekt zewnętrzny obliczonych manifestacjach, ani też mieć ambicję „reformowania” rzeczywistości na wielkich przestrzeniach czy też wielkich mas. Ks. Błiziński — powiedział Marszałek Śmigły w Liskowie — „w bardzo ciężkich warunkach, o wiele cięższych, aniżeli dzisiaj w naszej Ojczyźnie, zaczął pracę nie dla siebie, bo nie on zyskiwał jakiegokolwiek dobra materialnego, ale zaczął twardą pracę — wielkim narazaniem się, wśród niestychanej szarżowanej dnia, bez jakiegokolwiek wielkich hasła, któreby całym społeczeństwem wstrząsały”.

I tu właśnie tkwi wielka, zasadnicza różnica między teoretykiem, ideologiem, reformatorem i doktrynerem — a idealistą, dla którego probierzem działania jest jego praktyczność, idealistą, będącym zarazem altruistą — bo nie negującym do materialnych korzyści — wnosząc idealistą, bo rezultatem jego

działań są wyłącznie cele społeczne, ogólne.

Na potrzebę takich właśnie ludzi wskazuje Wódz Naczelny i ideowy następca Wielkiego Budowniczego Polski, Powzrebujemy — powiedział w Liskowie — „tegih, dzielnych, mocnych Polaków, którzy umieją dać sobie radę w najtrudniejszym życiu, którzy, pamiętając o idealach, potrafią pracować praktycznie, potrafią Polskę prowadzić do coraz lepszych dni”.

Dość „błędzących wśród ciemur”, ideologów i doktrynerów, rojących piękne sny i marzenia, a pozostawiających

otroczenie w „codziennym błotku” — lepiej stokród dla Polski, by działali w niej praktyczni idealisci, tacy, którzy obejmując tylko pewną choćby ograniczoną sferę działania i tylko niewielki zasięg ludzi, stwarzali jednak realną wartość i pozytywnie kształtowali otaczającą ich rzeczywistość na wyższym poziomie społecznym, gospodarczym i kulturalnym.

Bo idealizm (y.k.) wtedy ma pozytywną wartość, gdy w sfery abstrakcyjnej wchodzi w teraźniejszość i staje się motorem pracy twórczej. M. G.

Szykany Polaków w Czechosłowacji Zakaz budowy domów

Z całego pogranicza polskiego nadchodzą wiadomości, że komenda konpusu w Olomoucu odmawia Polakom udzielenia pozwolenia na budowę bez względu na to, czy się rozchodzi o budowę domów, czy zabudowań gospodarczych.

W niektórych miejscowościach, np. w Łąkach, postąpiła władza w sposób szczególnie stroniący. Jeżeli gdzieś indziej udzielono sporadycznie Polakowi zezwolenia, to w Łąkach ani jeden Polak, posyłający dzieci do szkoły polskiej, pozwolenia na budowę nie otrzymał.

Władze wojskowe przez długie miesiące nie załatwiały podań i stwarzały opinię, że podania są czystą formalnością. Starający się o pozwolenie na budowę zwozili potrzebny materiał, a teraz nadszedł zakaz budowy. Obecnie uwiązują się niesumienne agitatorzy, którzy starają się nagromadzić materiał za bezcen wykupić od Polaków i sprzedać Czechom, którzy pozwolenia na budowę otrzymali.

Nowy bicz ukreślony na ludność polską w Czechosłowacji.

Groźba rozruchów w Palestynie Rozłam wśród ugrupowań arabskich

Rząd brytyjski otrzymał wiadomość, że w związku z ustalonym na czwartek ogłoszeniem raportu Królewskiej Komisji dla Palestyny, która zaleca podzielenie Palestyny na arabską i żydowską, grożą nowe rozruchy w Palestynie.

Część Arabów pod kierownictwem dawnego burmistrza Jerozolimy Naszazibi opowiedziała się za projektem

brytyjskim i opuściła naczelny komitet arabski, który pod wodzą wielkiego Muftiego zdecydowany jest przeciwstawić się idei podziału. Naszazibi ma za sobą poparcie Emira Transjordanii Abdullaha, który ma być władcą przyszłego, połączonego z Transjordaniami, palestyńskiego państwa arabskiego.

Napięcie pomiędzy obu skrzydłami arabskimi jest tak silne, że zachodzi poważna obawa rozruchów. W ub. piątek usiłowano już zamordować jednego z przywódców opozycji przeciwko Muftiemu.

Ponadto żydzi również mają sprzeciwiać się podziałowi Palestyny, a zkolwiek ich opozycja traktowana jest w Londynie jako postępniejsza taktyczna. W każdym razie wielki pancernik brytyjski „Repulse” mający 32 tys. ton wyporności i posiadający 15-calowe działa opuścił wczoraj Maltę i spieszy nie zdłęża do Hafty.

Ostatnie depesze donoszą, że twórca arabskiej partii pracy, Fahri Bey Naszazibi został postrelony w Jaffie przez niewykrytych sprawców. Życiu Naszazibiego nie grozi niebezpieczeństwo.

Autonomia Śląska NIE BĘDZIE ZNIESIONA

W związku z akcją, jaka w ostatnim czasie podjęta została ze strony różnych organizacji i ugrupowań w sprawie autonomii śląskiej, dowiadujemy się z miarodajnych kręgów, że nie istnieje zamiar zniesienia autonomii śląskiej i że nie opracowano żadnych projektów ustawodawczych, któreby zmierzały do jej ograniczenia.

Powyzsze miarodajne oświadczenie, jako kładące kres rozmaitym domysłom i niepokojącym plotkom, cała opinia publiczna powita niewątpliwie z satysfakcją.

Rzeczywistość niemiecka w oczach „uciekierów” z Polski

Propaganda niemiecka w Polsce operuje całym skomplikowanym mechanizmem, który z jednej strony ma na celu budzić wśród ludności pogranicznej w Polsce przekonanie o dobrobycie, jakim panuje w Niemczech, z drugiej zaś strony uwypuklać braki gospodarki polskiej.

Tą drogą pragną Niemcy zdemoralizować ludność polską na pograniczu, osłabić jej preżność narodową i czynić dostępną wrogiej państwu polskiemu agitacji.

W tym celu Niemcy budują po swej stronie granicy specjalnie reprezentacyjne szkoły, urzędy i domostwa, nie raz nawet bez potrzeby w tym jedynie celu, by ludność widziała przez granicę te „uda”, stworzone przez niemiecki dobrobyt i... porównała z tym co ma u siebie. W wielu miejscowościach niemieckich przy pomocy specjalnie zatrudnionych słotników Niemcy zupeł-

nie wyraźnie zasadzają ziarna niewiary w umysłach ludności polskiej. Na Pomorzu tę samą rolę odgrywają autobusy i samochody tranzytowe, które mają budzić podziw samym wyglądem i przekonaniem o potęgę niemieckiej.

Rezultatem jest u Niemców w Polsce lburta, z którą spotykamy się codziennie; jeśli chodzi o Polaków pragniemy tylko zwrócić uwagę, że poza należeniem do organizacji niemieckich i posyłaniem dzieci do szkół niemieckich, propaganda niemiecka przynosi w plonie często, nielegalne przekroczenia granicy.

Po pewnym czasie wracają uciekierzy z raju niemieckiego obdarci, głodni i... bodaj na zawsze zahartowani na antypolską propagandę niemiecką. Ostatnio wróciło z Niemiec 10 takich „łowców szczęcia” z powiatu tarnobrowickiego.

Dar Węgier DLA STATKU M.S. „BATORY”

W Budapeszcie odbyła się uroczystość wręczenia min. Orłowskiemu o finansowanego przez rząd węgierski kolektywowego przykrycia na okład do kopii na statku „Batory”.

Nad wykonaniem przykrycia pracowały węgierskie dziewczęta, przez cztery miesiące. Na ukamienie widnieją artystycznie wykonane postacie 2 aniołów a obok nich godła polskie i węgierskie.

Robotnicy 1. DYREKTORZY

„Krasnaja Gazeta” z dnia 21-VI donosi o niezmiernie charakterystycznym dla obywateli stosunków sowieckich wypadku.

W zakładach „Gazoparat”, wyrabiających gazomarki, zbyt często zaczęły się powtarzać wypadki zranienia robotników przy pracy. Dochodzenie ustaliło, że robotnicy pracują w atmosferze, zatrutej oparaniem ołowiu i gazów, że wentylacja nie istnieje, że lokal fabryczny w ziemi nie jest wcale opalany i t.d. Wyjaśni to poza tym, że warunki zdrowotne w tych zakładach nie były dla nikogo tajemnicą. Związek zawodowy oraz inspektorat pracy zwracali kilkakrotnie uwagę dyrektora zakładów, Onufriewa, na niebezpieczeństwo, zagrażające życiu robotników, lecz biurokrata sowiecki nie raczył wcale na to reagować. I nawet gdy wszechmoony rejonowy komitet partyjny wydał rozkaz zamknięcia zakładów, dyrektor kazał kontynuować pracę bez przerwy.

Wyszło na jaw przy tym, że wyasygnowano znaczne sumy na polepszenie warunków zdrowotnych w fabryce, lecz dyrektor nie skorzystał z tych sum widocznie zdając sobie sprawę, że w państwie „robotniczo-włósczańskim” życie i zdrowie robotników nie wiele jest warte.

Ponieważ dyrektor nie usłuchał rozkazu komitetu partyjnego, sprawę skierowano do sądu. Jest to „przestępstwo” w Sowietach, za jakie odpowiada się b. poważnie, inaczej, niż za zabranie jakichś tam robotników...

Praca jest, PIENIĘDZY NIE MA!

Oświata w Związku Radzieckim to jeden z najulubieńszych koników sowieckiej propagandy. Ma on jednakże i swoje ciemne strony, o których naj- lepiej można dowiedzieć się z sowieckiej prasy. I tak np. czasopismo „Soz. Semledelie” w jednym z ostatnich numerów alarmuje o skandalicznych niedopatrzeniach jakie mają miejsce w organizacji wypłaty gaź nauczycielom ludowym w kolechozach rejonu Kiezergińskiego, gdzie nauczyciele nie otrzymali należnych im gaź od... listopada ub. roku. Zaległości, w ten sposób wytworzone, sięgają w poszczególnych wypadkach 1.500 — 2.000 rubli na nauczyciela. Aby nie doprowadzić do jawnego buntu nauczycielom tym wypłacono się „zaliczki” w wysokości 5-10 rubli...

Za Tuchaczewskiego NAWET MODLIĆ SIĘ NIE WOLNO

Z Kazania nadeszły wiadomości, że GPU aresztował kapłana prawosławnego Buragina, który na prośbę ciotki Tuchaczewskiego odprawił za jego duszę i 7 zabitych generałów pobożne żałobne. Buragin został skazany na rozstrzelanie.

Ciotkę Tuchaczewskiego, 80-letnią staruszkę również zamierzano i osadzono w więzieniu, gdzie po trzech dniach zmarła.

Skrócenie czasu pracy w górnictwie

Trzy projekty rozporządzenia Rady Ministrów

Główny Inspektor Pracy p. dyr. Klott rozstał związków zawodowym w Zagłębiu trzy projekty rozporządzeń Rady ministrów dotyczących skrócenia czasu pracy w górnictwie z prośbą o nadanie opinii i uwag.

W piśmie swym do związków zawodowych Ministerstwo podkreśla, że „w ciągu niemal 2-let, w czasie których było omawiane zagadnienie skrócenia czasu pracy, zarówno organizacje robotnicze jak i organizacje pracodawców były wielokrotnie konsultowane i wypowiedziały swoje opinie i uwagi na temat zasadniczej potrzeby skrócenia czasu pracy w przemyśle węglowym”. Z tych przeto uwag Ministerstwo „pomija rozważania natury ekonomicznej, socjalnej i prawnej które mogłyby być podniesione i przypomina raz jeszcze wszystkie okazy prac związanych z rozważaniem tego zagadnienia”.

Ministerstwo prosi tedy związki zawodowe o zwrócenie uwagi w pierwszym rzędzie na „zasadę postanowień merytorycznych załączonych projektów rozporządzeń, pozostawiając na uboczu zagadnienie formalno-prawne” które będzie przedmiotem szczegółowych rozważań rządowych.

Ministerstwo traktuje całą sprawę, jako bardzo pilną, prosząc związki o nadesłanie opinii do dnia 10 bm. Termin przeto bardzo krótki i we wszystkich związkach odbywa się gorączkowa praca nad przygotowaniem uwag i opinii. Niektóre związki już wysłały swe uwagi.

TRZY PROJEKTY ROZPORZĄDZEŃ

Trzy projekty rozporządzeń Rady ministrów skrócenia czasu pracy w górnictwie dotyczą:

- 1) skrócenia czasu pracy dla zatrudnionych pod ziemią z wyjątkiem zatrudnionych przy robotach szczególnie ciężkich lub niebezpiecznych dla zdrowia oraz robotników zatrudnionych w działach o ruchu ciągłym;
- 2) robotników zatrudnionych pod ziemią w kopalniach węgla przy robotach szczególnie ciężkich lub niebezpiecznych dla zdrowia;
- 3) robotników, będących w pogotowiu do pracy na kopalniach węgla, jak np. postaniów, strażaków, telefonistów, łazimnych, sanitariuszy, odwiertnych, szoferów, woźniców i t.p.

7 GODZIN

Czas pracy dla robotników w 1-ym wypadku projekt przewiduje na 7 godzin 30 minut na dobę, wliczając czas zjazdu i wyjazdu i nie może przekroczyć 45 godzin na tydzień.

6 G. 30 MIN. — 6 GODZ

W 2-gim wypadku sprecyzowane zostało co rozumie się pod pojęciem: „szczególnie ciężkich lub niebezpiecznych dla zdrowia robót”. Odot do tych robót zaliczone zostały:

- a) czyszczenie ścieżek w szybach i osadników wodnych jeżeli czyszczenie jest ręczne;
- b) przy głębieniu szybów jeżeli robotnicy muszą pracować w wodoszczelnych ubraniach;
- c) na wysokich filarach, jeżeli wysokość ich przekracza 9 m.;
- d) w polachach o miąższości poniżej 0,5 m. jeżeli upad jest mniejszy niż 15 stopni.

Czas pracy robotników, zatrudnionych przy innych wyjątkowych robotach ma wynosić 7 godzin na dobę, wliczając czas zjazdu i wyjazdu i nie może przekroczyć 42 godzin na tydzień.

W wypadku wyjątkowej uciążliwości robót, zarządzaniem władz górniczych czas pracy może być skrócony do 6 godzin na dobę i 36 godzin na tydzień.

Czas pracy przy robotach w temperaturze ponad 28 stopni C. wliczając czas zjazdu i wyjazdu wynosić ma 6 godzin na dobę i nie może przekroczyć 36 godzin na tydzień.

8 GODZIN

Czas pracy w 8-cim wypadku (robotników będących w pogotowiu do pracy na kopalniach węgla) wynosić ma 8 godzin na dobę i nie może przekroczyć 48 godzin na tydzień.

Projekt rozporządzenia Rady ministrów powiada, iż wprowadzenie skróconego czasu pracy nie może pociągać za sobą zmniejszenia stawek zarobkowych.

OD 1-GO WRZEŚNIA

Rozporządzenie ma wejść w życie z dniem

1 września 1937 r.; obowiązywać będzie do dnia 1 stycznia 1940 r. na terenie całego Państwa we wszystkich kopalniach węgla.

Jak już zaznaczyliśmy na wstępie związki zawodowe, jak również organizacje przemysłowców węglowych opracowują swoje uwagi do tego projektu. Według wszelkiego prawdopodobieństwa nastąpią pewne zmiany w tym projekcie, jednak rozporządzenie o skróconym czasie pracy w górnictwie wejdzie w życie z dniem 1 września.

W instytucjach państw. nie wolno sprzedawać wydawnictw okolicznościowych

Prezes Rady ministrów, gen. Sławoj Składkowski wystosował do wszystkich ministrów okólnik w sprawie kolportażu i sprzedaży wydawnictw w urzędach i instytucjach państwowych. Okólnik brzmi:

Kolportaż i rozsprzedaż różnych wydawnictw (książek, broszur, czasopism, albumów i t.p.) przez instytucje społeczne i osoby prywatne wśród urzędów instytucyj administracji państwowej i ich pracowników, przybiera niejednokrotnie formy niewłaściwe, zakłóca tok urzędowania i przynosi szkodę dla interesu publicznego. Z drugiej strony zalecanie wydawnictw przez władze niekiedy wykonywane jest również do nadużyć, paralizujących na szkodę interesy prywatne, zwłaszcza w tych wypadkach, gdy agenci danego wydawnictwa, dzięki posiadaniu w swych rękach zleceniom urzędów, wywierają zdecydowany nacisk zarówno przy uzyskiwaniu płatnego materiału informacyjnego do tego wydawnictwa,

jak i przy jego rozsprzedaży.

W związku z powyższym proszę o wydanie zarządzeń co do stosowania w podległym p. ministrowi dziale administracji rządowej następujących zasad:

1) w urzędach i instytucjach państwowych kolportaż i rozsprzedaż wydawnictw są zasadniczo niedopuszczalne;

2) w wypadkach szczególnych władze centralne mogą stosować wyjątki od powyższej zasady, zawiadamiając o tym podległe organy; wywieranie nacisku strony kolporterów i sprzedawców nie powinno być w żadnym wypadku tolerowane;

3) osobom interesowanym żadne pisma w sprawie dopuszczenia lub zalecenia wydawnictw nie powinny być wydawane.

Równocześnie proszę pana ministra o spowodowanie w drodze nadzoru wprowadzenia w życie powyższych zasad w urzędach i instytucjach samorządu.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZ DNIA

7 Lipiec
Sroda
 Cyryla i Metodego bb.
 Słowiański: Krasnoroda.
 Słońca wsch. 5.33, zach. 19.57
 Księżyc a. 2.29, zach. 19.12.

HISTORIA PODAJE:
 1492 Zmarł król Kazimierz Jagiellończyk.
 1572 Śmierć Zygmunta Augusta w Knyazynie
 1678 W Wilnie powstaje uniwersytet.
 1807 Napoleon mocą traktatu w Tylicy (z carem) tworzy Księstwo Warszawskie.

PRZYSŁOWIA:
 W lipcu palić już nie trzeba.
 Dosyć jest gorąca z nieba;
 Więc w futrze rzadko kto chodzi,
 Żyd prawie na nie wygodzi.
 Nie tak od motów przepadnie,
 Jak, gdy się w nie lichwa wkładnie.

AFORYZMY:
 Niektórzy ludzie są mistrzami w sztuce zatruwania życia sobie i drugim.

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Tak się kończy miłość”.
 PATRIA: „Trędowata”.
 EDEN: I. „Prokurator Alicja Horn”. II. „Promienie zagłady”.

× **PRZENIESIENIE BIUR DYREKCJI CEŁ.** Projektowane jest przeniesienie biur Dyrekcji Ceł z Mysłowic do Katowic. Termin przeniesienia nie jest ustalony.

× **Z ŻYCIA KOŁA MŁODZIEŻY PRACOWNICZEJ.** Zarząd Koła młodzieży pracowniczej przy oddziale P.Z.Z.P.P. i H. R.P. w Sosnowcu, ul. Sienkiewicza 17-a podaje do wiadomości członków i sympatyków Koła, że w niedzielę, dnia 11 bm. urządza wycieczkę do Bukowna. Koszty przejazdu zł. 2.60. Zbiórka na dworcu o godz. 8.30. Bliższych informacji udziela sekretariat Koła w godzinach urzędowych w czwartek od godz. 19—20 i w sobotę od 17 — 18.30.

Hojna ofiara

DYR. HERDHEBAUT
 Jak donieśliśmy w niedzielnym numerze, administrator Tow. Bezimiennego kopalni węgla „Czeladź” dyr. Jerzy Herdhebaut z okazji 25-lecia pracy — złożył na ręce przewodniczącego Wydziału powiatowego 500 zł. na kolonie i półkolonie letnie dla biednych dzieci z powiatu Będzińskiego.

Niezależnie od tego, jak się dowiadujemy, dyr. Herdhebaut przekazał 1000 zł. na stypendium im. Jana Kellera, — przeznaczone dla dzieci pracowników Tow. „Czeladź” oraz 500 zł. na pomoc dla biednych dzieci na Piaskach.

Przeniesienie placówki UBEZPIECZALNI SPOŁECZNEJ W DĄBROWIE

Placówka administracyjno-kontrolna Ubezpieczalni Społecznej w Dąbrowie mieszcząca się dotychczas w lokalu — przy ulicy Dąbrowskiego 22, została przeniesiona do nowego lokalu przy ul. Sienkiewicza 21, tel. 68-270.

Harcerze 64 ZDH. ZAPRASZAJĄ DO BRENNEJ

Harcerze i zuchy 64 ZDH. przebywający na kolonii w Brennej ślą za naszym pośrednictwem pozdrowienia rodzicom i przyjaciółom oraz donoszą, że wszyscy są zdrowi i jest im bardzo dobrze.

Harcerze i zuchy zapraszają również chętnych do odwiedzenia ich w obozie. Adres: 64 ZDH. Brenna, kolonia w szkole, poczta Skoczów.

× **ODROZCZONA KONFERENCJA.** Zapowiedziana na wczoraj konferencja w sprawie podwyżki płac pracowników elektromonterskich w Sosnowcu została odroczone do dnia 16 bna.

NA FALI DNIA

NIECHŁUJSTWO

Jedną z najrażniejszych rzeczy do przewidywania w miastach zagłębiowskich to przełamanie uporu domowców, którzy niechętnie odnoszą się do utrzymywania porządków. Nikt nie jest w stanie przekonać ich, aby zamiatali i sprząkali nie na sucho, a na mokro. W dalszym ciągu trwają w swych zasadach i z rozmachem „rozkurwają kurz”, tumanami pyłu sprzątając miasto rano, w południe i wieczorem.

Niechlujny wygląd miast zagłębiowskich oczywiście tylko w części jest zasługą panów dozorców. W znacznie większej części jest to zasługa... mieszkańców, którzy traktują chodniki i jezdnie jako śmietniki.

Rekord niechlujstwa, oczywiście osiąga ulice Modrzejowska, Targowa i Dekerta w Sosnowcu. Na tych ulicach, choćby 10 dozorców miało sprzątać jeden dom — nie dałoby rady.

A jednak, przykro to wspominać i porównywać; podczas okupacji niemieckiej, znaleziono sposób i na mieszkańców tej dzielnicy. Było trochę gwałtu i lamentu, ale zmuszono do czystości i porządku.

I dzisiaj możnaby do tego zmusić. — Całe społeczeństwo kulturalne powita to z uznaniem.

Jedna obsadka...

Jest w Sosnowcu Urząd pocztowy. — Owszem, wewnątrz nawet dosyć ładny. Wszystko według najnowszych wymagań, urządzenie dla piszących, odpowiednie światło, no i w ogóle byłoby dobrze gdyby... Ach to gdyby. Jest osiem miejsc dla piszących w głównym holu ale tylko jedna jedyna obsadka z obskurnym piórem.

Osiem a czasem i więcej osób czeka na to jedno jedyne pióro, by móc wypełnić blankiet nadawczy, lub coś podobnego.

Jeżeli się wreszcie doczeka ktoś na pióro, to wszystko dobrze dopóty, dopóki nie wypełnił jednej strony, bo później „radość” mija bez śladu. Musi dmuchać, chuchać, wachlować, by atrament wysechł, bo bibuły nie znajdzie.

Gdy atrament już wyschnie to mów obsadki nie ma, bo inni też muszą pisać więc ją zabrali.

Czy doprawdy musi być wszędzie tylko jedna obsadka, a co by tak było, gdyby do użytku interesantów zostawiono osiem piór, osiem kalamarzy (z atramentem) i osiem kawałków bibuły.

Nowy gmach, urządzenia nowoczesne a piór nie ma.

× **ZARZĄD KLUBU RADIOTECHNICZNEGO** sekcja krótkofalarska w Katowicach podaje do wiadomości, iż w dniach najbliższych zostanie uruchomiony kurs nadawania kluczem „Morse’a” i budowy odbiornika krótkofalowego, — na który zaprasza członków i sympatyków. Zgłoszenie pisemne należy kierować pod adresem prezesa Klubu p. dr. Romana Trzeciaka w Katowicach, ulica Jordana 7, do dnia 15 bm. włącznie.

× **PODWYŻKA PŁAC.** Wczoraj odbyła się w inspektoracie pracy w Sosnowcu konferencja w sprawie podwyżki płac robotników, zatrudnionych w przedsiębiorstwie Osłoińskiego w hucie Katarzyna w Sosnowcu. W wyniku konferencji robotnicy otrzymali podwyżkę płac w wysokości 10 proc. W sobotę insp. Rychłowski zaznajomi się z warunkami pracy robotników na miejscu.

× **USŁOWANIE SAMOBÓJSTWA.** — Mieszkanca Modrzejowa B. Kolin — (Dąbrowskiego 5) napita się wczoraj po południu w celu samobójczym esencji octowej. Denatkę przewieziono na kurację do szpitala Ubezpieczalni społecznej w Sosnowcu. Przyczyna zamachu samobójczego nieznana.

× **DROBNY POŻAR.** Wczoraj po południu na dachu jednego z domów fabrycznych Hulczyńskiego przy ulicy Nowopogońskiej w Sosnowcu zapaliły się od iskier z kotłowni drewniane ławki, przeznaczone dla kominiarzy. Przybyła na miejsce miejska straż zawodowa ugasiła ogień w zamoceniu.

Prosimy naszych zamiejscowych i miejscowych
P. T. Prenumeratorów
 O WPLACENIE PRENUMERATY
 za lipiec 1937 r.
 Wydawnictwa „Kurier Zachodni”

Przebudowa ulic w Sosnowcu

to męczarnia i udręka mieszkańców

Od kilku lat na szpaltech pism, w oświadczeniach członków urzędu, oraz przy każdej nadarzającej się okazji wygłaszane są hasła planowości, racjonalnej i zorganizowanej pracy i gospodarki. Jesteśmy jednak wciąż nie poprawni. Wciąż tkwimy w nas jeszcze ten błąd — chwast, którego w żaden sposób nie można wypłenić z mentalności polskiej.

Wszystko cokolwiek robimy cechuje przede wszystkim brak zastanowienia — nie przemyślenia, co w konsekwencji pociąga za sobą nadmierne koszty i straty sięgające często do milionów zł.

Nawet najdosłowniejszy pomysł, najidealniejszy projekt zostaje albo zupełnie wyprzedzony, albo też podczas realizowania zaniechany, dzięki nie przemyśleniu w najdrobniejszych szczegółach prac związanych z urzeczywistnieniem projektu. Poza tym brak nam ścisłej współpracy i porozumienia.

Przykładów można by przytaczać tysiące, lecz przegadamy tylko jeden, a to nie gdzieś z daleka, lecz tu z naszego podwórka — Sosnowca.

Obecnie są przeprowadzane prace nad przebudową nawierzchni drogi państwowej (ul. Żeromskiego, Orlej, Będzińskiej).

Rozpoczęto roboty przy ul. Żeromskiego no i szło jakoś pomalutko, ale widać było, że się coś robi. Zdejmowano szyny tramwajowe, usuwając podkłady, potem je znów układano, nałożono kostkę, no i nagle, niespodziewanie... przerwano pracę. Zaczęto burzyć ul. Orlą od Nowopogonińskiej począwszy i znów walec jeździł, zdejmując się szyny, no i w kółko.

A co się robi na Żeromskiego? Burzy się wszystko cokolwiek zrobiono, bo się teraz spawa szyny (dotychczas były łączone śrubami).

Czy w czasie przeprowadzanych robót, gdy kostka jeszcze nie była nałożona nie można było spawać szyn?

Czy miejski wydział drogowy nie mógł się porozumieć z dyrekcją tramwajów, by wcześniej zaczęto spawać szyny. Przecież burzy się to, co się dotychczas robiło.

Poza tym jeszcze jeden „kwiatek”. Nie dawno na ul. Nowopogonińskiej budowano studzienki kapitalistyczne opatrzone kratami. Obecnie przyszedł komus spóźniony pomysł, by rozszerzyć chodnik, wobec czego zlewy będą teraz nie u krawędzi ulicy, lecz w chodniku. Czy nie można było przewidzieć przed tym, gdy zakładało się kraty, że chodnik będzie się posuwał? Wreszcie sposób prowadzenia robót. Jeszcze się nie skończyła ul. Żeromskiego, a już przerywa się roboty i prowadzi je na ul. Orlej. Dopiero niedawno zaczęto Orlą, a już burzy się ul. Będzińska.

Czy nie można wykończyć ul. Żeromskiego, a po tym dopiero zacząć roboty przy ul. Orlej i ul.

Pomijamy tu zupełnie nieporządek, jaki panuje na ul. Żeromskiego, Orlej, Będzińskiej i Nowopogonińskiej. Przecież nie można przejść z ul. Suchej do Sosnowca, by po kolana nie brodzić w piasku, lub też nie skakać z kamienia na kamień. Bo na chodnikach piasek

i kamienie. Ale co to obchodzi wydział budowlany - drogowy Magistratu.

Paniowie przy zielonych stolikach swoje a życie swoje.

To co obecnie robi się w Sosnowcu przy przebudowie nawierzchni jest zaprzeczeniem racjonalnej i planowej gospodarki.

Najwyższy już czas, by zaczęto wprowadzać w życie głoszone zasady planowości i u nas w Sosnowcu, a przede wszystkim jakiegosładu i porządku w wykonywaniu robót, uwzględniających choć trochę wygodę mieszkańców. Nie sztuka jest wykonywać roboty: nie oglądając się na to, czy ktoś będzie miał dostęp do domu czy nie. W innych miastach buduje się znacznie bardziej skomplikowane nawierzchnie, przebudowują ulice, ale nie utrudnia to i nie oburządza życia mieszkańców.

W Sosnowcu inaczej.

Oddział Obozu Zjednoczenia Nar.

powstał w Czeladzi

W ub. poniedziałek wieczorem odbyło się w Czeladzi w sali Tow. Saturn organizacyjne zebranie miejscowego oddziału Obozu Zjednoczenia Narodowego. Zebranie, na które przybyło około 200 osób, zajął, wygłaszając następnie przemówienie programowe przewodniczący Okręgu OZN, adw. M. Lipski.

Z kolei przemawiali pp.: dyr. Przedpeński, poseł Madeyski, Raczaszek i Nowara.

Do tymczasowego prezydium oddziału zostali powołani pp.: inż. Bronisław Strawiński — przewodniczący, dr. Zygmunt Grątkowski i Józef Raczaszek wiceprzewodniczący, Waldemar Sztzyler — skarbnik, Stanisław Wolff dr. Marian Wiśniewski, Jan Czapla, Stanisław Nowara, inż. Dymecki Stanisław, Jan Sadowski, Ignacy Boligłowa i Józef Herman, rzemieślnik — członkowie.

Piękne wyniki akcji PMS.

w Będzinie i Łagiszy

Komitet zbiorowy na Dar Narodowy wraz z Komisją rewizyjną przeprowadził obliczenie z wyników zbiórki dokonanej w dniach 3 i 6 maja br. w Będzinie i Łagiszy. Mając na uwadze trudne warunki życia w Zagłębiu, należy stwierdzić, że wśród inteligencji oraz mas robotniczych Będzina i Łagiszy jest dużo serc polskich, które nie szczędzą ciężko zapracowanego grosza — zapełniły skarbonki Polskiej Macierzy obficie datkami. Wiemy, że ludność Zagłębia była zawsze ofiarną dla dobra sprawy ogólnej, jednak musimy podkreślić, że Polska Macierz Szkolna jako organizacja, która ma przepiękną kartę w historii odbudowy polskości za czasów niewoli — cieszy się również wielkim uznaniem i zrozumieniem, w dzisiejszych niemiłych ciężkich czasach dla nas Polaków — w polskim społeczeństwie Będzina i Łagiszy. Wierzymy, iż nie tylko w Będzinie i Łagiszy, lecz we wszystkich miastach i koloniach robotniczych i wioskach Zagłębia żyją Polacy nie ze słowa, ale Polacy czynu, którzy chętnie oddadzą czas i wysiłek, by podciągnąć Polskę wwyż.

To też wyniki zbiórki i ofiar na Dar Narodowy w tym roku, były nadszpodziewanie dobre. Ogólna suma z zebranych ofiar na którą złożyły się: zbiórka uliczna, sprzedaż chorągiewek i nalepek, mecz piłki nożnej na boisku Sarmacji, indywidualne listy ofiar wynosi brutto 1.486,13 zł., co po potrąceniu drobnych wydatków daje na czysto 1.392,43 zł.

dochość. Zarząd Koła PMS w Będzinie tą drogą dziękuje paniom i panom, członkom Komitetu zbiorowego, organizacjom miejscowym, oraz wszystkim ofiarodawcom miasta Będzina i Łagiszy za położoną pracę przy zbieraniu ofiar i za złożone datki w dniach 3 i 6 maja br. na Polską Macierz Szkolną.

Uważając, że zebrany publicznie grosz jest majątkiem wspólnym, nad którym mają prawo kontroli w pierwszym rzędzie ci, którzy ten majątek stworzyli, dlatego tą drogą zarząd PMS podaje ofiarodawcom do wiadomości, że z uzyskanej kwoty: 500 zł. przelano do zarządu głównego PMS w Warszawie, 77 zł. na utrzymanie powszechnej szkoły w Opatowie na Kresach Wschodnich, a 815 zł. i 13 gr. na zakupno książek i powiększenie biblioteki, którą PMS prowadzi w Będzinie przy placu 3 Maja 4. Kwota ta zostanie przeznaczona na dobrą i pożyteczną polską książkę dla polskiej młodzieży Zagłębia. Kto jeszcze nie jest członkiem Polskiej Macierzy, niech się zapisze na członka „Polskiej Biblioteki” w Będzinie, a przekona się, że Polska Macierz Szkolna w Będzinie nie ustaje w pracy — chociaż cicho i skromnie, owocnie buduje ducha polskiego w naszym społeczeństwie.

Przy tej okazji zarząd ogłasza, że biblioteka PMS w Będzinie przy placu 3 Maja 4 jest otwarta w każdy powszedni dzień od godziny 15 do 19.

Pod pierzynami i w walizkach

mięso z potajemnego uboju w miastach Zagłębia Dąbrowskiego

Żydzi w dalszym ciągu używają wszelkich sposobów, aby nie przestrzegać ustawy o uboju rytualnym, stosując potajemny ubój. W ten sposób podwyższają kontyngent przyznany im w stosunku do ludności zamieszkującej dany teren. Nie chodzi w danym wypadku o zaspokojenie potrzeb ludności żydowskiej, a o zwyczajną spekulację, aby nadal utrzymać w swych rękach handel mięsem. To też w środowiskach gdzie handel mięsem dotychczas nie miał w całości spoczywał w rękach żydowskich potajemny ubój rytualny odbywa się masowo w najrozmaitszy sposób. Między innymi zjawisko masowego stosowania potajemnego uboju rytualnego obserwować można w Zagłębiu. Władze miejskie i policyjne prowadzą energiczną walkę, ale jest ona ostrożnie utrudniona.

Oto kilka przykładów znajdujących się w protokołach Magistratu scian-

wieckiego.

Kontyngent bydła przeznaczanego do uboju rytualnego na Śląsku jest większy od zapotrzebowania. Przetwo odbywa się masowy przywóz tego mięsa do Zagłębia, a mięso z uboju rytualnego oficjalnego w Zagłębiu (tylne części) przeznaczane jest do... skonkurowania z rzeźnikami polskimi. Przemycaniem mięsa ze Śląska trudnią się żydzi elegancko ubrani przewożące mięso... w walizkach. Mięso dostarczone w ten sposób znalazło u handlarza mięsem w mieszkaniu... pod pierzyną.

Niejakiego Icelka Joseka Bugajera z Łaz przewoził od dłuższego czasu rytualne mięso wólowe i cielęcę w walizce używanej... przez akuszerkę. Gdy przychwyciono go wreszcie stwierdzono, iż mięso znajdowało się w straszonym stanie. Łatwo sobie wyobrazić, jak może wyglądać mięso przewożone podczas upadu w walizce.

Niemalże na potajemnym mięsie

PROGRAM RADIOWY

„PSYCHOLOGIA ŻOŁNIERSKA”

Literatura polska posiada wiele pięknych utworów badających psychologicznych wojskowej i jej uczestników. Prof. Konrad Górski wygłosi dwa odczyty o tym, jak polscy autorzy ujmują psychologię żołnierza. Pierwszy z nich, dotyczący literatury czasów młodszych naraby zostanie przez Rozchodnie Wiśniewską dn. 7 bm. o godz. 16.45. Zarówno temat jak i osoba doskonałego prelegenta ściągają do odbiorców tyście słuchaczy.

ŚRODOWY KONCERT SOLISTÓW

We środę dnia 7 bm. usłyszą radiosłuchacze solistów, śpiewaków i instrumentalistów. O godz. 17 wystąpią: Teodora Becka-Frankiewicz, która odśpiewa m. in. pieśni kompozytorów polskich: Niewiadomskiego, Priceman, Nowowiejskiego i Lipskiego, oraz wiolonczelista Lucjan Budkiewicz, który wykona m. in. bardzo interesujące „Wariacje symfoniczne Beelmanna.

ZOFIA RABCEWICZOWA GRA

PRELUDIA CHOPINA

Wykonawczynią koncertu chopinowskiego we środę dn. 7 bm. o godz. 21 będzie znana pianistka Zofia Rabcewiczowa. Program koncertu przedstawia się jednolicie, zawiera bowiem 24 Preludia op. 28, te najpiękniejsze piosenki fortepianowe, jakie wydała literatura muzyczna świata. Radiosłuchaczom przypomni się cały świat uczuciowy Chopina, zamknięty w tych małych wymiarach, a wielkich treści utworach.

JAK ZBUDOWAĆ WŁASNY DOM

Budowa własnych małych domów mieszkalnych to zagadnienie bardzo żywo, przede wszystkim dlatego, że przyczynia się do podniesienia kultury i higieny mieszkaniowej w Polsce. Należałoby rzucić hasło „Budujmy sobie własne domy”. Ale jak to realizować? Sprawa ta omówiona będzie w cyklu p. t. „Budujmy własny dom”. Pierwsza pogadanka nadana zostanie dn. 7 bm. o godz. 17.50 p. t. „Pierwsze kroki”. Wygłosi ją z Katowic inż. Tadeusz Michejda.

ŚRODA, 7 LIPCA 1937 R.

6.00 Sygnał czasu i pieśń poranna 6.03 A. Luigini: Balet egipski (płyty) 6.16 Gimnastyka 6.38 Muzyka 11.57 Sygnał czasu i hejnał 12.15 Wiadomości giełdowe 12.20 Życie kulturalne Śląska 12.25 Koncert w wyk. Iódzkiej orkiestry salonowej 13.00 Koncert zyczeń 13.15 Muzyka lekka w najlepszym wykonaniu (płyty) 13.30 Jan Kiepura (płyty) 15.45 Wiadomości gospodowe 15.45 Wiadomości o sportach 16.00 „Religijność Orzeszkowej a czas nasz” szkie literacki (Włno) 16.15 Pieśni śląskie Jana Gawłasa w wyk. chóru mieszanego „Słowiczek” w Rudzie śląskiej 16.45 „Psychologia żołnierza w literaturze polskiej” — odczyt — wygl. prof. Konrad Górski (Włno) 17.00 Koncert solistów Wykonawcy: Teodora Becka-Frankiewicz — śpiew Lucjan Budkiewicz — wiolonczela 17.50 „Buduj własny dom” — felieton inż. Tadeusza Michejdy 18.00 Chwilka Biaura Studiów 18.15 „Kulicki śląskie” — „W malowanej skrzyni”. Tekst Heleny Tymienieckiej. Opracowanie muzyczne Jarosława Leszczyńskiego. Wykonawcy: zespół dziecięcy Rozgłośni Katowickiej. 18.35 Muzyka baletowa (płyty) 18.45 Wiadomości sportowe lokalne 18.50 Pogadanka aktualna 19.00 „V Rocznik Towarzystwa Przyjaciół Nauk na Śląsku” — pogadanka — wygl. Paweł Musiol 19.10 Wiązankę pieśni ludowych śląskich w opr. i pod dyr. Henryka Niczego wykona mieszany chór kolejoowy K. P. W. w Katowicach 19.40 Pogadanka aktualna 19.50 Wiadomości sportowe 20.00 „Zagłębie Dąbrowskie ma głos” 20.55 Pogadanka aktualna 21.00 Koncert chopinowski w wyk. Zofii Rabcewiczowej — fortep. 21.45 „Wielki świat Capowie” — Jana Lamsa — recytacja III 22.00 Muzyka lekka i taneczna w wyk. Ork. P. R. pod dyr. Olgierda Straszynskiego.

Półkolonie w Zabkowicach

DLA 140 DZIECI

Od czterech lat na terenie Zabkowic Związek pracy obywatelskiej kobiet oddział w Zabkowicach urządza półkolonie dla najbardziej potrzebujących dzieci, starając się nie tylko o dożywianie, ale i wychowanie powierzonych im dzieci.

Z dniem 1 bm. otworzone półkolonie dla 140 dzieci w wieku od 3 do 13 lat włącznie, do czego przyczyniły się w dużej mierze między innymi hojne datki pieniężne dyrekcji: fabryki Belgijskiej Spółki Akc. i fabryki „Elektryczność”.

Uczestnikom buziaki sytych dzieci niechże będą nagrodą za ofiarną pracę pań członkiń, jak również podziękowaniem tym wszystkim, którzy przyczynili się do egzystencji tak bardzo potrzebnej i potrzebnej placówki na tym najczulszym terenie.

Czego nie wolno zajmować PRZY EGZEKUCYJACH NALEŻN.

Wobec przejęcia egzekucyj administracyjnych przez władze skarbowe, ustalono nową listę przedmiotów wyjętych spod egzekucji.

Zwolniono od zajęcia sprzęty domowe, pościel, bieliznę i ubranie, przedmioty używane z powodu ukłonności, niezbędne do pełnienia służby, ordery honorowe, obrączki ślubne, listy i papiery rodzinne i było zapisane do ksiąg gospodarczych. Zwolniono od egzekucji również przedmioty, które mają służyć do chowania zmarłych, wykonywania praktyk religijnych oraz zapasy żywności i opału niezbędne dla zobowiązanego i jego rodziny na okres 1 miesiąca.

Samobójstwo

POWIESIŁ SIĘ NA WŁASNYM PASKU

34-letni Józef Wieczorek, zamieszkały we wsi Niemiarki gminy Bobrowniki, popełnił onegdaj nocy samobójstwo, wieszając się na własnym pasku. Przyczyną samobójstwa były niesnaski rodzinne.

OFIARY

Zamiat kwiatów na trumnie ś. p. Jana Plichtowicza z 10. — na Narodowe Koło Pogoni wpłaciła bezpośrednio A. Goybionowa.

KRONIKA ZAWIERCIA

Nowe ceny MĄKI I CHLEBA

Z dniem wczorajszym na terenie m. Zawiercia obowiązują nowe ceny mąki i chleba. Mąka żytnia 70 proc. w hurcie zł. 36, za 100 kg, w detalu 40 gr. za 1 kg.; mąka żytnia 95 proc. w hurcie zł. 31 za 100 kg., w detalu 34 gr. za 1 kg. chleb żytni pyłkowy z mąki 70 proc. za 1 kg. 34 gr., chleb żytni razowy z mąki 94 proc. 30 gr. za 1 kg.

150 bezrobotn. z Zawiercia WYJEDZIE NA POLESIE

Biuro Ekspozytury F. P. w Zawierciu otrzymało zapotrzebowanie na 150 bezrobotnych do robót ziemnych na Polesiu.

Wyjazd robotników nastąpi prawdopodobnie w czwartek lub piątek bież. tygodnia.

Wynagrodzenie dzienne wynosić będzie od 3.50 do 4.00 zł.

Wymówienia

NA ROBOTACH PUBLICZNYCH W ZAWIERCIU

Z powodu wyczerpania kredytów — przyznanych przez Fundusz Pracy na zatrudnienie kobiet przy robotach publicznych zarząd miasta był zmuszony wymówić pracę 207 kobietom i kilku chłopcom.

Należy się spodziewać, iż F. P. przyzna dalsze kredyty by Magistrat Zawiercia mógł zatrudnić bezrobotne kobiety.

Pożar w Marciszowie

Onegdaj wybuchł groźny pożar we wsi Marciszowie, powiatu Zawierciańskiego. Pomimo natychmiastowej akcji ratowniczej straży pożarnej ogień strawił 4 domy mieszkalne, 4 stodoły i 2 obory.

Straty wyniosły 6000 zł. Jak ustalono, pożar wybuchł w stodole Karolczyka Antoniego.

Policeja prowadzi dochodzenie, celem ustalenia przyczyny pożaru.

Tragiczna śmierć

DZIECKA

Onegdaj w Łazach na podwórzu domu Kozłowskiej bawił się bez żadnej opieki 18-miesięczny Lichacz Stanisław który wpadł do dołu, gdzie świeżo lasowano wapno.

Dziecko w pół godziny po wydobyciu z wapna zmarło.

× **ROBOTNICZY FABRYKI STEINHAGENA W MYSZKOWIE ŻĄDAJĄ POD WYŻKI PŁAC.** Onegdaj odbyła się w inspektoracie pracy w Zawierciu kon-

ferencja w sprawie podwyżki płac w fabryce Steinhagena w Myszkowie, na której nie doszło do porozumienia. Następna konferencja wyznaczona została na 10 bm.

× **WYMÓWIENIE MIESZKAŃ PRZEZ TAZ.** W tych dniach dyrekcja fabryki TAZ. rozesała pisemne wypowiedzenia lokali tym wszystkim, którzy nie pracują w fabryce oraz nie płacą czynszu.

Do robót ziemnych na Polesiu Wyżywienie z zakwaterowaniem 1 zł. dzien.

Jak donieśliśmy wczoraj, Ekspozytura Funduszu Pracy przystąpiła wczoraj do rekrutacji 150 niewykwalifikowanych robotników do robót ziemnych na Polesiu.

Jak nas informują, robotnicy ci będą zakwaterowani na miejscu oraz otrzymają wyżywienie, za łączną opłatą 1 zł. dziennie.

Ponieważ zarobek dzienny wyniesie

około 4 zł., przeto robotnicy, którzy wyjadą na Polesie będą mogli zaoszczędzić dziennie około trzech złotych.

Do robót na Polesiu wyjechać mogą również zatrudnieni przy robotach miejskich.

Termin zapisu chętnych na wyjazd do robót na Polesiu upływa dzisiaj o godz. 10 rano.

„Urlopowani” włamywacze grasowali w Dąbrowie

W związku z dokonaniem ostatnio na terenie Dąbrowy kilku kradzieży — policja przeprowadziła energiczne dochodzenie, które doprowadziło do ujęcia sprawców.

Okazali się nimi dwaj zawodowi włamywacze Julian Popczyk i Władysław Piotrowski, wypuszczeni nie dawno z więzienia „na urlop”.

Okres przerwy w odbywaniu kary za popełnione dawniej przestępstwa wyko-

rzystali oni na dokonanie nowych kradzieży.

M. in. ustalono, że obaj włamywacze skradli garderobę na szkodę Wiktorii Suchanowskiej i Zofii Dudy oraz Ruskowi cieł z chlewa.

Część skradzionej garderoby odebrano od włamywaczy i zwrócono poszkodowanym.

Popczyk i Piotrowski powędrowali do więzienia, skąd zapewne nie prędko wyjdą na nowy „urlop”.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Organizacja i zadania rady handlu zagran.

Na czele tymczasowego prezydium rady handlu zagranicznego stanęli p. p.: b. min. C. Klarnar, jako prezes rady oraz prezes Piotr Sobczyk i poseł Antoni Snopczyński, jako wiceprezesi rady.

Z dniem 1 lipca r. b. powołany został sekretariat rady handlu zagranicznego. Sekretarzem generalnym rady został dr. Władysław Rasiński, a zastępcami jego p. p. Jan Sokółowski i Janusz Warkar.

Rada handlu zagranicznego podejmować będzie czynności przewidziane statutem w miarę przekazywania ich przez właściwe czynnikij urzędowe i samorządowe.

W myśl statutu zadania rady obejmują: uzgadnianie stanowiska i koordynowanie działalności samorządów i organizacji gospodarczych w dziedzinie handlu zagranicznego oraz ustalanie wspólnego poglądu tych czynników w zakresie programu polityki handlu zagranicznego i jego realizacji; podejmowanie i wykonywanie zleconych przez władze państwowe i instytucje samorządowe czynności w zakresie handlu zagranicznego; wydawanie opinii na wezwanie władz lub z własnej inicjatywy we wszystkich sprawach związanych z polityką administracyjną lub organizacją handlu zagranicznego.

Zakończenie rokowań węglowych z Austrią

Przebiegające w Wiedniu rokowania w sprawie dostawy węgla polskiego na rynek austriacki, zostały zakończone. W wyniku tych rokowań, Polska nadal będzie partycypować w trzy ćwierci ogólnego importu węgla na rynek austriacki, z tym, że 150 tys. ton węgla zostaje wyeksportowane z Polski na zasadzie kompensaty.

Ogólny kontyngent na przywóz węgla do Austrii w lipcu wynosi 68.110 ton, podczas gdy w roku zeszłym — 68.040 ton. Kontyngent koksu został ustalony na 11.800 ton, t. j. o 1.450 ton

mniej, niż to miało miejsce w lipcu roku ubiegłego.

Podział kontyngentu lipcowego w roku bieżącym między poszczególne państwa jest następujący: Polska — 40.570 ton węgla i 3.450 ton koksu. Zagłębie Ostrawsko-Karwińskie — 6.000 ton węgla i 3.180 ton koksu. Na inne czeckie okręgi przypada 750 ton węgla, niemiecki Górny Śląsk — 5.000 ton węgla i 1.200 ton koksu, Zagłębie Rury i Saary — 1.500 ton węgla i 1.350 ton koksu. Węgry — 4.200 ton węgla i 900 ton koksu i t. d.

Kronika gospodarcza

WZROST ZAPASU ZŁOTA W BANKU POLSKIM. W trzeciej dekadzie czerwca rb. zapas złota w Banku Polskim powiększył się o 6,9 milj. do 422,9 milj. zł., natomiast stan pieniędzy zagranicznych i dewiz obniżył się o 6,2 milj. do 31,6 milj. zł. Suma wykorzystanych kredytów zwiększyła się o 48,5 milj. do 397,9 milj. zł., przy czym portfel wekslowy wzrósł o 31,9 milj. do 521,5 milj. zł., portfel zaś biletów skarbowych zdyktowanych powiększył się o 2,5 milj. do 34,7 milj. zł. oraz stan pożyczek zabezpieczeniowych zastawami zwiększył się o 14,1 milj. do 41,7 milj. zł. Zapas polskich monet srebrnych i bilonu zmniejszył się o 5,7 milj. do 41,2 milj. zł. Pozycja „inne aktywa” zmniejszyła się o 17,1 milj. do 224,4 milj. zł.; natomiast pozycja „inne pasywa” zwiększyła się o 3,4 milj. do 216,9 milj. zł. Natychmiast płatne zobowiązania zmniejszyły się o 27,3 milj. do 356,1 milj. zł. Obieg biletów bankowych — w wyniku wyżej omówionych zmian — powiększył się o 50,1 milj. do 989,5 milj. zł. Polaryzacja złota wynosi 36,91 proc. Stopa dyskontowa 5 proc. od pożyczek zastawowych — 6 proc.

bepośrednio po Targach w Lipsku, ustalony został na czas od 5 do 12 września.

WYDOBYCIE WOSKU ZIEMNEGO W POLSCE. Dane statystyczne za kwiecień r. b. wykazują, że wydobyto w Polsce wosku ziemnego 36 ton. Z zapasów zmagazynowanego wosku ziemnego na kopalniach wywieziono za granicę 66 ton, w tym (w tonach): do Anglii — 5, do Belgii — 5, do Francji —



18, do Niemiec — 10 i do Stanów Zjednoczonych — 30. Zapasy zmagazynowanego wosku na kopalniach wnoszą w kwietniu — 97 ton. Ogółem było czynnych dwie kopalnie wosku, zatrudniające 561 osób.

WYWÓZ ZBOŻA W CIĄGU PIĘCIU MIESIĘCY R. B. Według danych Głównego Urzędu Statystycznego, w ciągu pierwszych pięciu miesięcy r. b. wywieziono z Polski: pszenicy 95.579 kwintali, wartości 2.420 tys. zł., żyta 710.420 kwintali za 14.832 tys. zł., jęczmienia 1.138.923 kwintali za 22.690 tys. zł. i owca 270.795 kwintali za 4.509 tys. zł. Ogółem wywóz czterech wymienionych zbóż chlebowych w ciągu pięciu miesięcy r. b. wyniósł 2.215.715 kwintali, wartości 44.451 tys. zł.

BRAK KOPALNIAKÓW. Ceny kopalniaków stale zwiększają i jednocześnie odczuwa się brak na rynku tego tak ważnego dla górnictwa artykułu. W ciągu ostatniego roku cena kopalniaków wzrosła o 55 proc.

ILE WYNOŚI PŁACA DZIENNA ROBOTNIKÓW ROLNYCH W WOJ. KIELECKIM. Na rynku pracy w rolnictwie na terenie woj. kieleckiego daje się zauważyć pewne ożywienie, przy czym do poprawienia przyczyniła się sezonowa emigracja robotników rolnych do Łotwy. Płaca dzienna robotnika waha się w granicach 1.00 do zł. 1.50 z wyżywieniem, bez wyżywienia do 2.50 zł.

KRONIKA OLKUSZA

Rolnicy pow. Olkuskiego PRZYSTĘPUJĄ DO OZN.

Na zjeździe kółek rolniczych przy OTO. i KR. w Olkuszu pod przewodnictwem prezesa tej organizacji, inż. Nowaka, postanowiono jednogłośnie przystąpić do OZN.

Okr. Tow. organizacji i kółek rolniczych (OTO. i KR.) skupia w sobie przeszło 1500 członków - rolników w 64 kółkach rolniczych.

Nieszczęśliwy wypadek NA SZOSIE

W dniu 6 bm. 22-letni Piotr Peciek ze Sławniowa pod Pilicą, wracając z Dąbrowy furmanką, załadowaną beczkami ze smołą, najechał na szosie pod Pilicą na kamień, wskutek czego wóz przewrócił się a furman został przygnieciony beczkami.

Peciek doznał tak ciężkich obrażeń, że w stanie groźnym odwieziono go do szpitala zawierciańskiego.

× **KOLONIA W RODAKACH.** Z terenu powiatu Zawierciańskiego przybyło na kolonię letnią do Rodak 200 dzieci bezrobotnych. Kolonia potrwa dwa miesiące.

× **OSOBISTE.** W kościele bolesławskim pod Olkuszem, pobłogosławiony został związek małżeński p. Anny Caspari z p. Feliksem Michniewskim, zarządzającym nieczynną kopalnią w Bolesławiu.

Podczas noonowego posiedzenia parlamentu francuskiego, zdarzyło się, że jeden z deputowanych opozycji na zakończenie długiego przemówienia, w którym ostro zaatakował rząd Clemenceau, zawołał z patosem: — Zwracam się do narodu francuskiego. — Starzy Tygrys rzucił okiem na zegarek i krzyknął:

— Ależ panie panie, jest godzina druga po północy. Naród przecież już śpi.

Lew Tolstoj z niedowierzaniem odnosił się do lekarzy. Pewnego razu zapytano Wielkiego pisarza rosyjskiego, dlaczego odmawia on przyjęcia lekarza, który ma ustalić rodzaj jego choroby. Tolstoj rzekł:

— Pragnę umrzeć śmiercią naturalną.

Dzieci polskie z Niemiec na kolonie w pow. Olkuskim

W tych dniach powiatowy komitet pomocy dzieciom i młodzieży w Olkuszu uruchomił na terenie powiatu Olkuskiego kilka kolonii i półkolonii, z których korzysta 1500 dzieci rodziców bezrobotnych, oraz dzieci polskich z Niemiec. Kolonie i półkolonie prowadzone są przez poszczególne oddziały Zw. pracy

obywatelskiej kobiet w Olkuszu, Bolesławiu, Sławkowie, Rabsztynie i Ogrodzieńcu.

Uruchomione zostały również półkolonie dla dzieci w miejscowościach, dotkniętych klęską powodzi i gradobicia. Akcją wychowawczą na półkoloniach prowadzi Związek harcerski.

Z CAŁEJ POLSKI

NABOŻENSTWO PRAWOSŁAWNE PO POLSKU

Od dawniejszego czasu w łonie cerkwi prawosławnej toczy się walka o wpro- wadzenie języka polskiego do nabo- żeństw cerkiewnych. Jak wiadomo, nie przedstawia to żadnych trudności z punk- tu widzenia przepisów kanonicznych, opór stawia jedynie konserwatywna część Rosjan prawosławnych starszego pokolenia. Na marginesie tej walki, — warto zaznaczyć, że odbyło się już pier- wsze nabożeństwo w cerkwi prawosła- wnej w języku polskim w Łucku, w ra- mach uroczystości morskich.

CZYJE DZIECKO ODEBRANO CYGANOM

W obozie cygańskim pod Lubartowem zatrzymano 11-letnią dziewczynkę, imię niem Aneta. Dziewczynka zeznała, że przed siedmioma laty została wykra- dziona z domu rodziców, nie pamięta jednak ich nazwiska, ani miejsca zamieszkania. Przypomina sobie tylko, że porwana została w czasie, gdy rodzice byli w kościele.

CIEKAWY WYKOPALISKA W BOREMLU

Miasteczko Boremel pamiątka po Ka- zimierzu Jagiellończyku i miejsce chwa- ly artylerii Dwernickiego poruszone zo- stało wiadomością, że na tarasie dawne go zamku Czackich w którym podej- mowany był w roku 1781 król Stanisław August wykopany stary brąz i- mitujący emblematy legiony Rzymskie- go. Wykopaliska zostały przekazane do muzeum regionalnego w Dubnie. Przy tej sposobności społeczeństwo Boremel skie dla zachowania pamiątek po Czac- kich odnowiło własnym kosztem statuy kościelne rozmieszczone w 3-ch punk- tach miasta z których jedna w-g legen- darnych podań postawiona została ku czci 500 dziewic, które zgotowały sobie wspólną śmierć aby ująć niewoli tatar- skiej.

WYCIECZKA MŁODZIEŻY ESTOŃSKIEJ W POLSCE

Do Polski przybyła wycieczka młodzi- zy estońskiej, która w Estonii odbyła kurs języka polskiego. Estończycy w liczbie 25 uczniów i uczenie zwiedzili już Wilno i Warszawę. Obecnie znajdu- ją się w Krakowie, skąd jutro wyjadą na dwutygodniowe wyuczasy do Zako- panego.

FURIAT WYMORDOWAŁ CAŁĄ RODZINĘ

We wsi Grzymały koło Lublina wie- śniak 27-letni Lucjan Sierżputowski — podczas sprzeczki o majątek dostał ataku furii. Dobył pistolet i począł strze- lać do becznych w izbie. Ciężko ranił matkę swą, Antoninę, dwoma strzala- mi zabił sąsiadkę, Janinę Pietruszew- ską, po czym wybiegł na podwórze, gdzie postrzelił swą żonę, 23-letnią He- lenę oraz sąsiada Skitniewskiego. Na- stępnie furia wsiadł na rower, pojechał do sąsiedniej wsi, gdzie zastrzelił swą teściową i ciężko zranił teścia. Po do- konaniu potwornej zbrodni Sierżputow- ski zbiegł do lasu.

POMNIK LEKARZY I SANITARIUSZÓW POLEGŁYCH ZA OJCZYZNĘ

Przed paru laty powstał w Warsza- wie, z inicjatywy przedstawicieli zawo- du lekarskiego i farmaceutycznego ko- mitet budowy pomnika dla uczczenia pa- mięci członków służby zdrowia, pole- głych za ojczyznę. Model pomnika, wy- konany przez prof. Wittiga, przedsta- wia grupę: ранnego żołnierza i potrzy- mującego go sanitariusza. Pomnik ten stanie prawdopodobnie na skwerku przy zbiegu ul. Jasnej i Zgoda.

2500 ROBOTNIKÓW WYJECHAŁO NA ROBOTY ROLNE DO NIEMIEC I LOTWY

Na roboty rolne wyjechało do Nie- miec z pow. radomszczańskiego 1000 robotników, prócz tego na Łotwę wyje- chało z Olsztyńskiego i Krakowskiego 1500 makorolnych. Niezależnie od tego odby- wa się jeszcze rekrutacja robotników na wyjazd do robót rolnych na Łotwę.

Powieści detektywistyczne a życie

Autentyczna przygoda pisarza

Działo się to późnym wieczorem w dzielnicy willowej pod Londynem. Zna- ny autor detektywistycznych powieści siedział jeszcze przy biurku i tworzył. Nagle przed willą zatrzymało się auto i dziesięć zamaskowanych postaci, do- stawszy się na dach willi, wdarło się przez komin do gabinetu „pisarza”, który oczywiście przeraził się straszli- wie.

— Co pan zamierza teraz zrobić? — zapytała groźnie jedna z postaci.

— Nic — wymamrotał pisarz i przy- kładnie podniósł ręce do góry.

— Jakto nic? Jakże można postępo- wać tak fałszywie. Powinien pan za- chować kamienny spokój. Proszę nas

pożęstować papierosami i mimochod- dem wspomnieć o tem, iż widać nam pan skradzione rosyjskie klejnoty kor- onne, o ile pomożemy panu otworzyć ciężką kase. Potem powinni nam pan wręczyć klucze od kasy — oczywiście pustej — a kiedy rzucimy się do sąsie- dniego pokoju, aby ją otworzyć, pan zamknie spokojnie wszystkie drzwi i zatelefonuje pan na policję...

— Zostaw pan w spokoju te bzdury — zajączał pisarz.

— Dobrze, Drogi mistrzu, wobec te- go zamknijemy pana w tym pokoju i o pięć minut będziemy tu z korytarza wpuszczać małe porcyjki gazu trujące- go.

Za parę minut będzie pan już trupem...

Pisarz rozżołał się już teraz na do- bre.

— Wiem dobrze — powiedział z god- nością — iż takie rzeczy dzieją się w moich romansach, które, jak widać, nie miały szczęścia podobać się panom. Wiem dobrze, iż nie jestem geniuszem, ale to, co panowie robią, jest głupie, dziecinne i zbrodnicze...

— Ale zatrwać duszę narodu i zdro- wą wyobraźnię szerokiach mas bada- nemi owiadkami o śmiesznych osob- nikać, bez kropli krwi w żyłach, bez kawałka mózgu w głowach — które mi- mo to w najbardziej skomplikowanych sytuacjach popełniają wyczerpy naj- bardziej bohaterские, jak te właśnie, które przed chwilą proponowaliście panu — to nie jest zbrodnia?

Pisarz wzruszył ramionami.

— Cóż chcecie — powiedział — lu- dzie łakną nadzwyczajności, niezwyk- łości, tęsknią za amroczemą krew w ży- łach wydarzeniami.

Za dobre powieści dostaje się co naj- wyżej nagrody

— ale nićt ich nie kupuje. Musi się więc wreszcie znaleźć ktoś, kto będzie pisał rzeczy naprawdę pokupne i na literaturze zarabiał wreszcie pieniądze. Poza tem z kim mam właściwie przy- jemność?

Zamaskowane postaci zaczęły się śmiać. Po zdjęciu masek okazało się, że to dziesięciu młodych, wesolych stu- dentów chciało w ten sposób zapro- testować przeciw ogłupianiu ludzi przez detektywistyczne powieści, cieszące się wielkim powodzeniem. Pisarz zaczął podać wina i wieczór zeszedł na miłej pogawędce.

Następnego dnia okazał się jedyni- ów pisarz człowiekiem całkowicie po- zbawionym humoru. Oskarżył student- ów o zakłócenie pokoju i

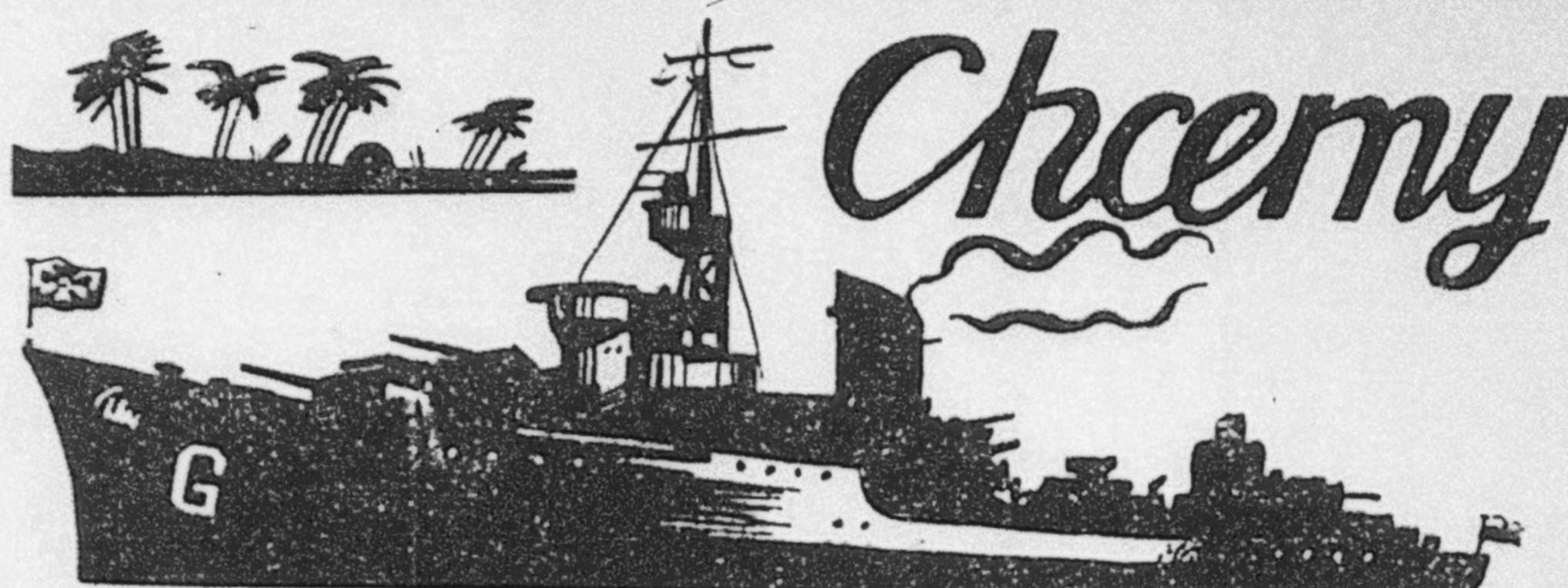
o najście na mieszkania

Studentów zostali skazani na drobne ka- ry pieniężne — pisarz bowiem miał prawo za sobą.

Ale studenci mieli za sobą całą opinię i wszystkich tych, którzy lubią się śmiać. „Genjalny” pisarz detektywisty- czny stał się na długo obiektem prze- śmiejchów i drwiniek.

Mimo to nie zaprzestał podobno pi- sania swych powieści...

Rzecz jest całkowicie autentyczna.



SILNEJ FLOTY WOJENNEJ! I KOLONIJ!

Kto wygrał na pożyczce inwestycyjnej

W uzupełnieniu podanej naszej wiadomo- ści o ciągnięciu 3-proc. premijowej pożyczki inwestycyjnej, podajemy dalszy ciąg tabeli wygranych w I dniu ciągnięcia.

I DZIEŃ LOSOWANIA

(pierwsza liczba oznacza nr. serii, 2 — nr. obligacji)

5.000 zł.: 16-44 710-4 1843-15 2384-24 3602-12 3610-24 3845-26 4531-9 4603-42 4824-43 5258-12 6299-37 6984-17 7107-37 8009-30 9206-31 8501-12 9700-23 9007-29 9102-2 9351-15 10269-11 10382-20 10593-44 10619-24 11046-39 12981-42 13496-27 13650-24 14320-18 14790-27 15626-36 15704-11 16088-47 16181-38 16782-32 17001-8 17038-1 17244-13 17580-36 17553-6 19002-15 19627-29 20691-17 21019-40 21313-21 21458-30 21642-26 21867-15 22187-17.

2.000 zł.: 7-48 123-10 480-47 538-33 584-11 721-38 1105-20 1356-43 1410-19 1664-16 1685-40 918-7 2125-10 2140-20 2236-28 2391-16 2721-9 2775-36 1796-49 2800-28 2882-40 3058-48 3220-47 3302-24 3639-38 3864-16 4018-7 4140-24 4234-19 4297-45 4456-44 4912-48 4922-19 4952-38 5073-28 5328-40 5297-38 5203-23 5294-45 5357-19 5399-32 5525-1 5512-7 5519-24 5731-28 6006-17 6125-19 6191-19 6198-11 6386-32 6573-10 6805-49 7061-17 7076-32 7425-1 7501-47 7622-31 8140-48 8608-19 8677-9 8683-25 8954-32 8962-48 8950-48 9176-38 9239-58 9451-45 9387-48 9703-9 9731-38 9818-48 9871-36 9885-24 10064-20 10222-48 10404-47 10544-38 10918-36 11100-7 11131-19 11264-31 12059-45 12093-43 12104-25 12265-28 12481-33 12604-9 12945-25 13044-1 13158-49 13217-45 13310-1 13613-38 13849-17 14112-48 14124-31 14152-9 14825-49 15024-32 15220-7 15493-28 15518-36 15666-28 15669-31 15718-40 15738-19 15979-17 16005-20 16120-19

16111-53 16194-19 16881-44 166304-40 16654-1 17232-44 17406-43 17592-33 17593-43 17609-19 17770-24 18102-11 18178-45 18326-48 18593-81 18866-36 19337-49 19406-14 9579-19 20407-38 20490-11 20529-10 20852-11 20936-48 21622-20 21662-16 21702-44 21742-19 21845-48 21856-47 21909-33 21931-28 21952-47 21990-48 21959-10 22065-48 22271-25 22539-16 22626-28 22742-25 22821-19.

1.000 zł.: 274-15 313-38 458-10 565-5 971-25 674-23 875-23 1344-9 1474-25 2089-9 2259-38 2341-10 2453-23 2940-10 2947-15 2954-23 3113-38 3186-18 3751-15 3772-25 4123-13 4355-15 4427-9 4461-15 4604-23 4868-25 4976-38 5057-25 5119-23 5182-25 5101-10 5344-23 5370-25 5985-38 6142-23 6760-38 6629-13 6760-10 6752-9 6797-23 6932-25 6873-38 6989-9 6973-5 7154-15 7165-10 7307-25 7318-9 7508-10 7646-15 7987-5 8087-5 8151-10 8255-13 8421-38 8583-10 8686-13 8740-13 8826-38 9300-23 9501-38 9594-9 9920-38 10088-15 10174-5 10399-5 10566-25 10668-23 10745-9 10815-38 10903-38 11248-15 11712-13 11742-9 11911-15 12106-38 12366-13 12460-38 12797-25 12941-23 13136-5 13396-25 13416-5 13452-15 13469-38 13540-9 13606-15 13978-38 14158-13 14265-5 14312-10 14394-38 14469-38 14536-15 14582-13 14798-23 14982-13 15156-5 15285-10 15378-9 15445-15 15775-15 15960-5 16040-38 16490-38 16523-38 17029-38 17029-38 17057-38 17271-25 17302-25 17767-10 17790-5 17910-38 18084-38 18414-9 18525-38 18877-58 19112-10 19523-5 19484-9 18559-10 196009-10 19649-25 19832-15 19898-38 20405-9 20422-25 20673-9 20864-18 20871-23 21353-38 22441-5 22497-5 22894-15 22895-15.

„Harmonijka druhá moja”

Rok rocznie producenci ustnych har- monijek rzucają na rynku świata olbrzy- mią ilość tych miłych i popularnych in- strumentów muzyczn. Produkcja har- monijek wymaga doskonałej znajomo- ści rynku zbytu i orientacji w gustach i upodobaniach nabywców.

Meksykanie np. kupują tylko harmo- nijki ozdobione barwnymi rysunkami krajozrazów, kobiet, żołnierzy, Chiń- czycy i mieszkańcy Ameryki Południo- wej lubują się w harmonijkach zaopa- trzonych w dzwoneczki.

Dla murzynów afrykańskiego harmo- nijka musi posiadać łafcuszek, który czarny muzyk zawiesza sobie na szyi, by nie zgubił cennego instrumentu.

Dużym powodzeniem wśród murzy- nów cieszą się harmonijki mikroskopij- nych kształtów, noszone zamiast kol- czyków w uchu. Co kraj to inne upo-

dobania i gusty. Jedynie dźwięk tego popularnego instrumentu nie różni się wiele w okolicach podbiegunowych w ustach Eskimosa, czy pod równikiem w ustach murzyna.

Harmonijki zna cały świat. Tramp amerykańskich pampasów, marynarze wszystkich portów i okrętów globu ziemskiego, ubogi kulis Szanghaju, żoł- nierze, robotnicy, wieśniacy — dla tych wszystkich mała, ustna harmonijka — jest jedynym nieraz synonimem mu- zyki.

I w Polsce „organiki” zyskały sobie od dawna prawo obywatelstwa. Wojna zwłaszcza i życie okopowe spopulary- zowały i zaaklimatyzowały harmonijkę ustną w Polsce. „Harmonijka druhá moja, karabin mój druh” — mówi znana żołnierska piosenka.



Sztuczne ręce

WYNAŁAZEK RADIOMECHANIKA

Przed kilku miesiącami wydarzył się w Sztokholmie straszny wypadek, któ- rego ofiarą padł znany radiomechanik Benglund.

Został on porażony prądem elektrycz- nym o napięciu 12-000 volt. Przedzaw- nym oudem Benglund ocalał. Prąd spa- lił mu jedynie ręce, które amputowa- no.

Po kilkumiesięcznej kuracji mecha- nijk wrócił do zdrowia, był jednak nie- zdolny do dalszej pracy. Postanowił wówczas skonstruować sztuczne ręce, które umożliwiły mu dalsze zarobko- wanie.

Benglund opracował sam plan protez, które okazał sobie zrobić.

Przy ich pomocy może wykonywać rozmaite prace, wymagające siły rąk.

Z całkowitą swobodą Benglund pro- wadzi auto, obsługując maszynę i na- prawia drobne uszkodzenia.

Obecnie wynalazca opatentował swe protezy. Model ich przedstawił specja- lnej komisji. Rząd szwedzki przestał je- na wystawę do Paryża.



Sowiecki min. spraw zagr.
Litwinow w karykaturze

Rozkład jazdy

POCIĄGÓW OSOBOWYCH
OBOWIĄZUJĄCY OD 22 MAJA 1937 ROKU
PRZYCHODZĄ DO SOSNOWCA:

- z Warszawy: 5,33, 7,34, posp. 12,02, 10,55, posp. 21,45, Mte 22,40.
- z Dębina: 1,18.
- z Dąbrowy: 8,58, 10,10
- z Radomia: 11,29.
- z Kazimierza: 7,29, 12,28, 17,12, 19,45, 21,30.
- z Rabsztyna: B21,20.
- z Częstochowy: 9,45, 13,11, 18,10, 20,17, 23,31.
- z Tunelu: 8,16, 19,31.
- z Strzemieszyc: A4,40, C5,02, 6,08, 7,16, 14,05, 18,55, przez Kazimierz 7,29.
- z Ząbkowic: 6,58, 9,07, 12,35, 14,26, 15,17, 17,22, 20,54.
- z Zawiercia: 10,46, 22,10.
- z Charszyc: 15,44.
- z Skarżyska: Mte 21,20.
- z Katowic: 0,11, 5,20, 6,13, 7,50, 6,15, r Mte 6,43, r Mt 6,54, 7,11, 7,43, posp. 8,21, D8,57, 9,29, 10,20, 11,08, 12,06, 12,46, 15,45, 14,14, 15,09, 15,29, 15,51, 16,07, 16,45, 17,30, 18,22, posp. 18,50, 19,10, 19,58, 21,02, 21,52, 22,27, 23,15.

ODCHODZĄ Z SOSNOWCA:

- do Warszawy: 0,19, r Mte 6,44, posp. 8,22, 11,10, 12,49, posp. 18,51.
- do Dębina: 16,12.
- do Dąbrowy: 7,15, 7,32, D9,00.
- do Kielc: 3,25.
- do Kazimierza: 8,41, 14,45, 17,35, 20,30, 23,40.
- do Częstochowy: 5,52, 7,18, 15,02, 16,47, 21,05.
- do Tunelu: 6,18, 14,17, 22,59.
- do Strzemieszyc: 10,22, 16,35, 17,35, 20,00, 21,55, przez Kazimierz 23,40.
- do Ząbkowic: 7,48, 9,41, 12,05, 18,47, 15,55, 18,26, 23,17.
- do Zawiercia: 19,12.
- do Skarżyska: r Mt 6,56.
- do Katowic: 1,26, A4,42, C5,04, 5,40, 6,10, 7,00, 7,21, 7,56, 8,18, 9,10, 9,40, 10,13, 10,50, 11,35, posp. 12,05, 12,36, 15,16, 14,05, 14,28, 16,18, 16,46, 16,56, 17,24, 18,12, 15,57, 19,34, 20,20, 20,56, r Mt 21,22, B21,22, posp. 21,47, 22,12, r Mt 22,41, 23,36.
- A — kursuje w niedziele i święta od 6.VI do 5.IX 37 r. i od 19.XII 37 r. do 27.II 38 r.
- B — kursuje w niedziele i święta od 20.VI do 5.IX 37 r. z Rabsztyna, w którym to czasie MT ze Skarżyska do Katowic o godz. 21.20 — 21.22 nie kursuje.
- C — kursuje codziennie, a od 6.VI do 5.IX 37 r. i od 19.XII 37 r. do 27.II 38 r. tylko w dni robocze.
- D — kursuje w dni robocze do Dąbrowy Górnej, a w dni świąteczne od 20.VI do 5.IX do Rabsztyna.
- Z — kursuje w dni robocze.

Uczczenie pamięci PIERWSZEGO SZOFERA

Niedawno zmarł w miejscowości Sopron na Węgrzech 80-letni szofer Duda który przez 40 lat prowadził taksówki i był pierwszym kierownicą taksówek, który otrzymał świadectwo na prawo jazdy od władz węgierskich. To też z dumą pokazywał znajomym ten dokument, oznaczony numerem 1.

Nie było w Budapeszcie ani jednego człowieka, znającego tak dobrze wszytkie ulice i zakamarki stolicy, jak Duda. Był pod tym względem swego rodzaju autorytetem, poważnym w sferach swych zawodowych kolegów, wśród których powstał zamiar postawienia na pierwszym węgierskim kierownicy taksówek pomnika. Myśl tę podchwycił zarząd miejski Budapesztu i wkrótce ma być ona zrealizowana.

Na lotnisko

3125

dobrze jest zabrać

okulary od słońca
olejek na opalenie
krem przeciw piegom

i wiele innych drobiazgów, których brak później przykro się odczuwa a otrzymasz to wszystko u nas i po korzystnej cenie

„A D A”

Modrzejowska 30. Sosnowiec

PROSZKI
MIGRENO-NERVOSIN

Kogutek

ZASTOSOWANIE:
GRYPA. PRZEZIĘBIENIE
BOLE GŁOWY. ZĘBÓW i t.p.

ŻĄDĄC ORYGINALNYCH PROSZKÓW EN FABR. „KOGUTEK”
PATRZECIE **JAKIE PROSZKI WAM DAJĄ**
BĄDZ SA JUŻ NAŚLADOWNICTWA.
ORYGINALNE PROSZKI „MIGRENO-NERVOSIN” z KOGUTKIEM
SA TYLKO JEONE
SZANSZĄ Z RYSUNKIEM KOGUTKA
PROSZKI „MIGRENO-NERVOSIN” SA TEŻ W TABLETKACH

Gdy upalne, duszne powietrze

powoduje bóle głowy i niechęć do pracy

PRZEWIETRZNIK (WENTYLATOR) ELEKTRYCZNY

daje wielką ulgę.

Cena od zł. 95.— Informacje w sklepie Elektrowni,
Sosnowiec, Piłsudskiego 18.

ELEKTROWNIA OKRĘGOWA
w Zagłębiu Dąbrowskim, S. A.

W r. 1877 pewien znany malarz wystawił na widok publiczny portret młodej, pięknej, lecz przerażająco chudej pamiętki, z wspaniałym psem, leżącym u jej stóp.
— Kto to jest — zapytała jakaś dama przechodzącego obok Dumasa.
— To? To jest pies, który strzeże kości.

SÓL do NÓG

„GEGEPIN”
Z KOGUTKIEM

usuwa ból, pęcznienie, obrzęknięcie nóg, zmęczenie, odciąża, które po tej kąpielach „dają” się usunąć, nawet po nocnym. Przepis użycia na opakowaniu.

KINO „E D E N”

Dziś: 1
Prokurator Alicja Horn
w rol. gł. Jadwiga Smosarska, Mirska, L. Halama w roli profesora B. Samborski
II Film lotniczy, sensacyjno-szpiegowski w rol. gł. Ralph Bellamy i Tala Birell
Promienie zagłady
Początek I seansu o godz. 17.30
w niedzielę o godz. 15.30.

GABINET KOSMETYCZNY „URODA” WŁADYSŁAWY WNUKOWEJ

dypłom. kosmet.

Sosnowiec, 3-go Maja 15, tel. 62242.

STALE UZUPEŁNIANY W NAJNOWSZE ZDOBYCZE Z DZIEDZINY TECHNIKI KOSMETYCZNEJ. — Zapobiega wszelkim defektom cery. — Pielęgnuje skóry lojotokowe, konserwuje, doskonali, odświeża urodę, przedłuża jej trwanie. — Usuwa zmarszczki, węgry, prosaki, piegi. — Masaże, kąpiele twarzy, natryski tlenowe, złuszczenie skóry najnowszym sposobem. — Elektryzacja, naświetlania lampami: „Perihel”, „Pantahelion”, „Vitalux”.

NATURALNE OPALANIE SKÓRY ZA POMOCĄ PROMIENI LAMPY „PERIHEL”,
Trwałe przyciemnianie brwi i rzęs — Fryzowanie rzęs — Depilacja brwi
Pielęgnacja włosów — Maquillage. Porady i wskazówki.

DROBNE OGŁOSZENIA

KUPNO i SPRZEDAŻ

SPRZEDAM
Zakład Krawiecki ewent. jako lokal handlowy. Wiadomość w Administracji. 3121

POMNIKI

i rzeźby artystyczne w dużym wyborze oraz wszelkie wyroby betonowe poleca tanio „WIKTORIA” — Dąbrowa, ul. Król. Jadwigi 46. — Telefon 68-436. 25-letnia gwarancja! 2581

LODÓWKĘ

pokojeową maszynę Singera do szycia, gabinek ładny skórą kryty, tapczan ozdobny, zegary ładne i tanie największą różnorodność w towary poleca B. Blotniewski, Handel mebli Sosnowiec, 3-go Maja 7. Uwaga tylko w podwórzu. 3120

FARBY

lakiery, pokost, pedzle, szczołki, mydła itd. po cenach najniższych poleca: Fr. Pietranek, — Sosnowiec, ul. Mościckiego 15 (vis a vis kościół). Telefon 630-70

BRYCZKĘ

w dobrym stanie kupię. A. Hesse, Sosnowiec, Orla 11. 3116

LOKALE

ELEGANCKI
frontowy pokój z balkonem i używalnością łaźni do wynajęcia od 1 sierpnia dla samotnego pana. Orla 26, m. 12. 3070.

DO WYNAJĘCIA

5 pokoje, kuchnia, wszelkie wygody, 1-sze piętro oraz pojedynczy pokój. Wiadomość: Debliska 1. Tel. 320-15. 3117

UZDROWISKA

LANCKORONA

willa „Gąsiorówka” poleca pokoje słoneczne. Cudny widok, las, radio. Ceny od zł. 3,50 dziennie. Zarząd. 2910

Różne

OGŁOSZENIE

z dnia 6, 7 i 8 czerwca 1937 r. o skradzeniu mi weksli odwołuje po nieważ takowe się znalazły. Walerian Słomkiewicz, Raclawicka 15. 3119

ZGUBIONE DOKUMENTY

KSIĄŻKĘ

Ubezpieczalni Społecznej Nr. 4650389 zgubił Stanisław Koźbial, który unieważnia. 3124

POSADY i PRACE

POTRZEBNA

fryzjerka lub fryzjer z trwałą, wodną ondulacją na dobrych warunkach. — Myszków, Balzam.

DZIELNĄ

fryzjerkę - manicurzystkę z wodną ondulacją poszukuję natychmiast. Miśko, Letniśko Szczyrk. 3118

Reklama
jest dźwignią
handlu!

KINO ZAGŁĘBIE

DZIŚ
Perła tegorocznej światowej produkcji film p.t.
„Tak się kończy miłość”
Świat wobec grozy wojny! Europa na wulkanie!
Koncert gry aktorskiej dwójga asów ekranu:
Paula Wessely i Willy Forst
POCZĄTEK I-GO SEANSU O GODZ. 18-01.

DZIŚ!
KINO-TEATR
„PATRIA”
L. Marciński
i S-ka
w Sosnowcu
daw. Kino Palace

DZIŚ!
TREĐOWATA
Według powieści Heleny Mniszkówny
W rol. gł. BARSZCZEWSKA, WISZNIEWSKA, ĆWIKLIŃSKA, BRODNIEWICZ, JUNOSZA - STĘPOWSKI, GRABOWSKI i inni
BILETY OD 25 GR.

SOSNOWIEC — Redakcja: Piłsudskiego nr. 4
Tel. 61064. Skrytka pocztowa 52.
Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 61075

Redakcja przyjmuje
złoty 14 — 1 i od 5 — 7.

Redakcja nie odpowiada

Oddziały „Kurjera Zachodniego”

Wiersz milimetryowy jednolamowy: na I-iej stronie, względnie przed tekstem 1 zł.; w tekście 60 gr.; za tekstem 45 gr. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10 gr. za wyraz, ogłoszenia drobne zawierające ponad 20 wyrazów 20 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt 70 mm: w niedzielę i święta 25% drożej. Układ tabelaryczny 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca Administracja nie odpowiada.

BĘDZIN, Malachowskiego 7, tel. 713-91. — DĄBROWA Krótka 11, tel. 680-19. — GRODZIEC, kiosk p. Łacińskiego. — KIELCE, Sienkiewicza 43. — LAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, rynek, kiosk p. Kardaszewskiego. — STRZEMIEŻYCE, księgarnia W. Bągińskiej. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. — ŻARKI, Fr. Cacoń. — MYSEKÓW, kiosk St. Jaworskiego. — PILICA, rynek, Jaworski. — CZELADZ, Wierzykowska, Staszica 27. — KAZIMIERZ — PORĄBKA, ul. Wiejska 13, Leon Męzka.